

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7¹/₂ i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 18 zł.

kwartalnie 8 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 „ 10 „ 1-35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: „ 2 „

Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 8 ct.

wieczornego 3 „ 4 „

oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Wydawca: **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.**

Wybór do Rady szkolnej krajowej.

Telegram doniósł wczoraj lakonicznie, że Rada miasta Krakowa wybrała delegatem swym do Rady szkolnej krajowej posła Jana Rottera 30 głosami przeciw 15 — które otrzymał dotychczasowy delegat, prezes Akademii umiejętności, poseł Stanisław hr. Tarnowski.

Przed trzema jeszcze laty wybór p. Rottera przeciw hr. Tarnowskiemu byłby miał tylko polityczne znaczenie. Byłby on znaczył, że w krakowskiej Radzie miejskiej stronnictwo postępowe tak znacznie wzrosło w siłę i wpływy, że mogło tak bardzo poważną większością głosów pokonać kandydata konserwatystów — i to jakiego kandydata! Nie pierwszego lepszego piona w stronnictwie, poruszającego się na politycznej szachownicy tak, jak mu przywódcy każą — ale jednego z tych przywódców, duchowego mistrza stronnictwa, tego, który za całe swoje stronnictwo „doświadcza i rozmyśla“ i owoce tych „doświadczeń i rozmyślań“ składa w księgach, ogłaszanych za ewangelię stronnictwa. Przez cały szereg wyborów delegata do Rady szkolnej toczyła się ta walka politycznych partij w Radzie miejskiej. Stawał przeciw hr. Tarnowskiemu dr. Sokołowski, stawał już i p. Rotter — zawsze dotąd walka ta kończyła się zwycięstwem konserwatywnego kandydata i miała zawsze charakter polityczny.

Tego charakteru i teraz ona nie straciła. Kto zna wartość i karność w szeregach konserwatywnych — kto wie, jak w nich jest zawsze silny duch partyjny, który im nakazuje wszelkie stanowiska publiczne a wpływowe swoimi ludźmi tylko obsadzać — kto wie, jak skutek tego w Krakowie jednym z głównych przedmiotów walk politycznych było właśnie dążenie do wydarcia konserwatystom tego monopolu publicznych stanowisk, który im zapewniał tak potężne wpływy społeczne — ten zrozumie, że każdy wybór, nawet wybór do Rady szkolnej, miał tam zawsze cechę polityczną. Więc i dokonany przedwczoraj wybór posła Rottera delegatem do Rady szkolnej ma niewątpliwie tę cechę i jest świetnym zwycięstwem politycznym obozu postępowego nad konserwatystami.

Ale okoliczności, wśród których wybór ten dokonany został, sprawiają, iż do owej politycznej cechy, przybywa druga, bardzo ważna, bardzo znamienita.

Dziwnym trafem termin tego wyboru zbiegł się tak z odbytą świeżo ankietą w sprawie reformy szkół średnich, że nastąpił prawie bezpośrednio po ankiecie, w której hr. Tarnowski i p. Rotter zajęli zasadniczo skrajnie przeciwne stanowiska.

Już w Sejmie, kiedy po raz pierwszy poseł miasta Krakowa wystąpił z wnioskiem o reformę, zwalczał go najsiłniej hr. Tarnowski. W ankiecie prezes Akademii stanął całkowicie po stronie tych, którzy przez usta dyr. Kulczyńskiego oświadczyli, że

obecny system szkoły średniej, oparty na 50 letnim „zarysie organizacyjnym“, jest możliwie najlepszy i że wystarczy tylko wykonanie tak ulepszać, ażeby się zbliżyć do owego ideału z roku 1849. Hr. Tarnowski w obronie tego stanowiska, w zwalczaniu zwolenników jednolitej szkoły średniej z bifurkacją, czy bez niej, zaangażował się tak daleko, że wyszedł z ankiety, jako hetman tego zastępu, który wszelką reformę zwalcza. To też wszyscy ci zwolennicy reformy, co po nim mówili, a między nimi pierwszy dyr. Rotter — musieli stoczyć z nim walkę.

Gdy więc obecnie w Radzie miasta Krakowa ci dwaj zapaśnicy z ankiety stali przeciw sobie jako kandydaci do najwyższej w kraju władzy szkolnej — wybór ten nabrał, oprócz politycznego, to jeszcze znaczenie, iż wyraża on opinię Rady miejskiej w sprawie, o którą na ankiecie toczyła się walka. Nie podobna bowiem przypuszczać, żeby ciał tak inteligentne, jak reprezentacja Krakowa, nie miało tej świadomości, że wybierając p. Rottera, posyła do Rady szkolnej krajowej tego, co w Sejmie czytni wniosek o reformę systemu szkół średnich na zasadzie jednolitości, a w ankiecie najwybitniej ten kierunek reprezentował — że zatem wyborem tym Rada miejska stanowczo przechyliła się na stronę reformy.

Jest w tem wielka otucha dla tych wszystkich, którzy o reformę tę walczą, jest dla nich bardzo poważne moralne poparcie, bo jest głos opinii publicznej — nie tej, o której hr. Tarnowski tak lekceważąc się wyrażał, ale opinii jednego z najpoważniejszych w kraju ciał reprezentacyjnych.

Z obu więc względów, tak z ogólnopolitycznego, jak i z tego już specjalnie szkolnego — witamy wybór posła Rottera z najżywszą radością, widząc w nim bardzo poważny krok naprzód ku postępowemu rozwojowi naszego szkolnictwa.

Cele Ligi polskiej.

Artykułem umieszczonym w ostatnim numerze *Gazety geograficzno-handlowej* zakończony został szereg teoretycznych rozpraw o celach, środkach i potrzebie związku, któregoby zadaniem było rozszerzanie i bronienie polskości. Projektowany związek „Liga polska“, ma być zorganizowany na wzór Ligi polskiej z przed laty pięćdziesięciu (1848), którą utworzyli byli za inicjatywą Augusta Cieszkowskiego Polacy pod zaborem pruskim.

Przed laty pięćdziesięciu chciano przez utworzenie w Poznaniu Ligi polskiej, wzmocnić gnębiony przez Niemców element polski w Galicji, dziś zaś autor czy autorzy wzmiankowanych artykułów w *Gazecie geograficzno-handlowej* wskazuje jako na jeden z celów ubocznych przeciwdziałania rozpanoszonej i przez rząd pruski jawnie popieranej agitacji i czynności towarzystwa hakatystów. Zawiazanie przeto stowarzyszenia ku obronie praw narodowych i języka polskiego w Galicji teraz właśnie, jest to ja-

koby spłaceniu długu wdzięczności braciom naszym z pod zaboru pruskiego, walczącym z przemożną nawałą Krzyżaków.

Tak jak w latach czterdziestych, rozpanoszone nie się żywiołu niemieckiego w Galicji i gwałtowne nie rachujące się ze środkami i skutkami germanizowania kresów, podjęte przez rząd austriacki, wywołało szerszą legalną akcję, „Ligi polskiej“ w zaborze pruskim, mającym podówczas o wiele szersze prawa, niż Galicja, a to z obawy, że antypolska polityka Austrii, niekorzystnie dla narodowości naszej odbić się może w Prusach, tak dziś Galicja winna stanąć na straży praw narodowościowych, a to z obawy, że polityka pruska zle tylko może przynieść owoce dla Polaków w Galicji i na Śląsku, i dla Austrii samej, w państwowych bowiem jej interesach leży utrzymanie i wzmacnianie, a nie gnębienie narodowości naszej. Hakatyzm, przedarłszy się do Austrii, buszuje niczem nie okiełzany nie tylko w krajach słowiańskich, lecz po całej monarchii, czego dowodem antiaustriackie wystąpienie Schoenerera i obelga rzucona przez Wolfa Polakom. A wszystko to z nienawiści, podsycanej, jak niektórzy twierdzą, talarami pruskiemi, dla narodu, który dziś jawnie oświadcza się, że popierać będzie wszelkimi siłami monarchię austriacką. Przyczem Polacy, stając przy Austrii, robią to nie tylko z wdzięczności za dane (czytaj wywalczone) im jakoby prawa narodowościowe, lecz przedewszystkiem dla wspólności interesów.

Wzmocnienie przeto żywiołu polskiego przez skupienie rozprószonych usiłowań, mających na celu polskość we wszelkich jej objawach, w jedną organizację, będąc korzystnym dla rozwoju narodowego Polaków, jest równocześnie jako przeciwwaga wielkoniemieckich aspiracji sprawą żywotną dla Austrii.

Podobne do Ligi stowarzyszenie — ku obronie południowych Słowian wobec Madziarów i Niemców, pod nazwą „Nasza straża“ zostało zawiazane niedawno w Krainie, i zdobyło sobie od razu tysiące członków, mniemamy przeto, że i „Liga polska“ ma wszelkie szanse powodzenia.

O celach, jakimby miała służyć „Liga polska“ powiada autor artykułu I. (Nr. 17 *Gaz. Geogr. Handl.*) tak:

„Chcielibyśmy dla Ligi Polskiej określić działalność tak szeroką, jak daleko sięga plemię polskie. Idea Ligi Polskiej powinna stać ponad klasy i partje i skupiać w sobie wszelkie dążenia, odczuwane skrycie lub wypowiedane jawnie“. A dalej omawiając bliżej cele związku powiada:

„Ligę polską pojmujemy jako związek legalny w Galicji, stojący na straży interesów wszechpolskich. Przecistawiamy trójliterom H. K. T. nasze dwie L. P. Propagujemy ideę, którą Polska od lat stu z górą żyje. Zawiazujemy towarzystwa polskie na kresach, na emigracji i w kraju. Zakładamy szkoły polskie, organizujemy w rozmaitych krajach, po całym świecie, wszędzie, gdzie wpływ

Tydzień Krakowski.

XVIII.

Kapryśniej, niż zwykle, kończy się „babie lato“. Polskiej, pięknej jesieni nie zazналиśmy prawie, a już zbliża się zima z północnym, przejmującym wiatrem, mrozem i mgłą niemal codzienną, zapowiadającą śnieżne opady, które według przepowiedni naszych domorosłych meteorologów, mają być w tym roku bardzo obfite. Coraz dłuższe wieczory gromadzą kółka rodzinne w ogrzanych pokojach, około stołów z jasno płonącymi lampami, rzucającymi światło na okładki nowych, co tylko wydanych książek, które w Polsce bywają kwiatem i owocem „białej pory“ roku. I nie dziwnego, gdy życie przyrody gaśnie i zamiera, budzi się życie ducha.

Nie wiele jednak dzieł świeżych pojawiło się dotąd na widok publiczny, chociaż drukarnie krakowskie nie próżnują wcale, tłocząc żwawo znaczną ilość utworów wyobraźni i nauki, przeznaczonych na strawę dla serc i umysłów w przyszłym zimowym sezonie. Stroją je w wytworne szaty typograficznego kunsztu, rozwijającego się u nas świetnie. Zakłady drugorzędne współzawodniczą w tym względzie nader szczęśliwie z pierwszorzędnymi, zaszczytnie znanymi oficynami, jakby przygotowywały się do walnego po pisu na wszechświatowej wystawie paryskiej, obchodzić mającej „świętem pokoju“ początek dwudziestego stulecia.

Jedna z nich, drukarnia narodowa, niedawno

jeszcze zaliczana do „szarego końca“, zwróciła na siebie w ostatnich czasach uwagę bibliofilów paru bardzo ładnymi edycjami. Za kilka tygodni wypuści z pod pras swoich księgi, liczącą czterdzieści arkuszy, ofiarowaną przez autorów i uczonych polskich Aleksandrowi Świętochowskiemu (Władysławowi Okońskiemu) w dwudziestą piątą rocznicę jego działalności literackiej. Oglądałem ją w tych dniach i śmiało powiedzieć mogę (nie dotykając treści, o której później, w swoim czasie, mówić będę), że wyróżnia się z pośród wielu pełnym smaku formatem, charakterystycznym krojem czcionek i stylowymi winietami, ułożonemi wykwintnie i odbitemi udatnio.

Znamiona postępu i dobrego gustu ujawniła już też sama typografia w wydaniu zbioru wierszy i aforizmów prozą jednego z najmłodszych poetów, ukrywającego swe nazwisko pod pseudonimem F. Mirandoli. Książeczka, nosząca tytuł „*Liber tristium*“, nęci oko wdzięczną powierzchownością, chociaż treścią razi wielu „wesołków“ nadmiarem monotonnego smutku. Powstała widocznie z wielkiego żalu, tęsknoty, lub żałoby.

Rozpuściłaś czarne włosy

Żalobo,

Jak cień nocy cicho idę

Za tobą.

Poezye w niej zawarte należą do nowoczesnego kierunku. Symbolizm z pesymizmem podają w nich sobie dłonie. Formą nie wzbijają się nad przeciętny poziom średniej faktury, a wewnątrz swem nie przynoszą nic, czegośmy już nie słyszeli w dźwiękach innych, minorowo nastrojonych lutni. Najsilniej brzmią

— jak to już powiedziałem wyżej — bezgranicznym smutkiem, harmonizowanym niekiedy szczęśliwie na tle melodyjnej melancholii, łagodnym czasem umiłowaniem sztuki, pojętej i uprawianej w duchu modernistycznej impresji, nieraz szarej i spłowiałej, rzadko barwnej i słonecznej, zawsze prawie tchnącej rymem pospolitym i rytmem fałszywym. Jest w tem wszystkim jakaś niemiecko-cygańska nuta, niestonowana należycie z liryzmem smętnym pieśni słowiańskiej. W kształtach i obrazach młodego pieśniarza, jak u „mistrzów“ — on sam ich tak zowie — nowej szkoły:

Linie gną się, jak liany kołysane w wietrze,
Pelzają jak greckie szaty w węży poplątane,
Grają na strunach duszy pieśni niespiewane,
Błyskają jak motyle, nim dzień barwy zetrze.

Mistrz rzucił garść wijących się jak węzów sploty
Linij-myśli i odszedł, a z dalekiej strony
Płynie dusza, co wstąpi w twój niedokończony
I ciche z białym ciałem prowadzi zaloty.

Powstają w starych zamkach zakłęte królowny,
Proporce zmarłych szumią. Zda się tentent konia
Rycerza z przed trzech wieków przelata przez błonia.

Pomalut w górę pelza, czy ożył, niepewny
Czar umarłych stuleci w cichych westchnięciach fali —
A na niebie się nowa zorza jasno pali.

Pomimo zarzutów, jakie uczyniłem wyżej, przyznaję z przyjemnością, że równie w zacytowanych wierszach, jak w kilkunastu innych, jakie książeczka mieści, łatwo doszukać się znamion talentu, który

nasz sięga, towarzystwa przyjaciół Polski. Podtrzymujemy materialnie i moralnie wszelkie organizacje i instytucje, działające na korzyść Polski. Rozpowszechniamy różnorodne wydawnictwa, dążące bezpośrednio lub pośrednio do oświecenia narodu. Popieramy przemysł polski, przez zachęcanie do kupowania wyrobów krajowych, wskazywanie nowych targów zbytu i wytykanie niedostatków wyrobów krajowych i urządzeń przemysłowo-handlowych, w porównaniu z zagranicą. Rozpowszechniamy i popularyzujemy po za granicami Polski nasze narodowe aspiracje. Piętnujemy po pismach zagranicznych i wszędzie, gdzie się ku temu sposobność nadarzy, gwałty, popełniane na narodowości naszej. Zwalczać będziemy żywioły antypolskie, które bezkarnie panoszą się dziś w naszym kraju.

„Dbanie o czystość języka i o to, aby go używano wszędzie, gdzie po polsku rozumieją, jest obowiązkiem każdego związkowca, jakoteż i współdziałanie we wszelkich towarzystwach i organizacjach i mających cechy narodowe“.

Wielka wiara w możliwość połączenia różnorodnych stronnictw w imieniu interesów ogólnopolskich, wieje z tych słów. Możliwość — nawet może było zrobić zarzut, że program działalności, który zakreślili inicjatorzy, jest zbyt idealny, zbyt szeroki, gdyby nie ustęp, iż tak rozległa działalność jest zakreślona tylko w tem mniemaniu, „że praktyka najlepiej określi program na dziś“. A zresztą czyż nie mieliśmy przykładu w wypadkach z ostatnich dni, że wówczas, gdy szło o obrazę narodu, o rzecz wszystkich Polaków zarówno obchodzącą — stanęli wszyscy jak jedno mąż. Nie brakowało nikogo, by odeprzeć obelgę — jest to dowód kapitalny, że w poszczególnych stronnictwach interes ogólnopolski, góruje ostatecznie po nad drobnymi, w porównaniu ze sprawą polską, interesami partyjnymi.

Widzimy więc, że gdy trzeba, to wszyscy potrafimy iść razem, a przeto cele Ligi — oparte na współdziałaniu wszystkich stronnictw, mogą dziś w rzeczy samej na poparcie ogółu polskiego rachować.

O środkach, jakimi Liga polska zamierza się posługiwać, aby swym zadaniom zadośćuczynić, pomówimy w następnym artykule. Jan Rosz.

Przed burzą.

Po przeczytaniu mowy Salisbury'ego ma się to uczucie, jakby się zanosilo na wielką burzę. Chwilami zerwie się silny wiatr i wkrótce minie, a nastaje złowroga duszna cisza, jakby przygotowanie i skupianie siły do nowego burzliwego porywu. Teraz jest właśnie taka chwila ciszy przed burzą. Salisbury przyznał wprawdzie, że spór o Faszodę już nie istnieje, skoro Francuzi dobrowolnie się cofnęli, przyznał także, iż powodem uzbrojenia i przygotowań wojennych było przewidywanie, że ów spór doprowadzi do wojny. Według prostego chłopskiego rozumu — wypadło spodziewać się, że dalej uspokoi umysły zapewnieniem, iż wydano już rozkazy do rozbrojenia i powrotu do stanu poprzedniego. On jednak oświadczył, że te uzbrojenia nie mogą być powstrzymane na poczekaniu, jakby kto tego od niego wymagał. Na wszelki wypadek rozbrojenie da się wykonać prędzej i łatwiej, niż uzbrojenie, a o rozkazach rozbrojenia w Anglii nawet nie słyhać, przeciwnie dochodzą stamtąd wieści, że uzbrojenia wcale nie ustały, jak gdyby mimo usunięcia sporu o Faszodę nie znikła bynajmniej obawa wojny — a więc potrzeba dalszych przygotowań.

To przyznał Salisbury w dalszym toku swej mowy, gdy wskazał na zawikłania, jakie wyniknąć

prawdopodobnie — gdy zapanuje wszechwładnie nad językiem, gdy go uczyni powolnym swoim narzędziem — zabłyśnie pięknie. Myśli nie brak w zbiorze, jest ich wiele i nie banalnych; są poetyczne i filozoficzne. Często zagłębiają się w tajemnicze otchłanie duszy; nieraz pragną być odbiciem uczuć ludzkich szczerych i wielkich. Nie wzruszają jednak, nie olśniewają, nie porywają, bo dotąd wznoszą się na ciężkich ołowianych skrzydłach nieudoskonalonego kunsztu. Bez artystycznego ciała najszczytniejsze myśli mogą być tylko „dobremi intencjami“ — z których podobno ułożone są bruki w piekle — nie zaś żywymi i wpływowymi kreacjami sztuki.

Zszedłszy z wysokości wiążanego słowa nieco niżej na poziom scenicznej prozy, ciała takie odnajdujemy nieraz w utworach bardzo prostych, bardzo skromnych, a jednak w swej prostocie i skromności artystycznych i kunsztownych. Za przykład służyć może dramat A. L. Mańki „Nieszczęsne kochanie“, który dyrekcyja krakowskiego teatru przedstawiła przed tygodniem z powodu stułetniej rocznicy odrodzenia się literatury ruskiej. Na kanwie starej, jak świat, po tysiąc razy rozpinanej w krosnach powieściowych i teatralnych, autor niedzisiejszy, mało znany i zapomniany, wyhaftował przed laty serię sytuacji oryginalnych, posiadających jeszcze obecnie poetyczną plastyczność, chwytającą za serce swym ogólnoludzkim, niestarczającym się interesem. Z pozorów nieumiejętnej jego roboty, tryska jak ze źródła czar świeżości; bije, jak z łąk i pól, woń piękna, rozmarzająca. To tylko obrazek rodzajowy, malowany impresjonistycznie, a jednak jaki wymowny!

mogą z tego faktu, iż Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stały się państwem ekspansywnym, co może doprowadzić do wojny, dalej z tego faktu, że rozpadają się dawne państwa i przyjdzie sięgnąć po spadki po nich, co również może się stać powodem wojny między współzawodniczącymi spadkobiercami.

Jednym z takich państw jest Hiszpania. Znaczną część jej posiadłości zabrały już Stany Zjednoczone, a sięgają po Filipiny, na które zazdrośnym okiem spoglądają inne państwa, bo i one chciałyby coś zagarnąć.

Drugim państwem jest Turcja. Tej już wiele zabrano. Ale najlepszym kąskiem jest Egipt. Władza zwierzchnicza sułtana nad Egiptem jest tylko pozorna — i nie przeszkadza Anglii wcale w gospodarowaniu według swej woli. Ale w sprawie egipskiej ścierają się interesy różnych mocarstw. Rosji i Francji przedewszystkiem zależy na tem, aby Egipt raczej pozostał pod słabą władzą sułtana, jako część państwa tureckiego, chociaż rządzony oddzielnie przez wicekróla, niż aby się dostał pod protektorat energicznej i potężnej Anglii, która mogłaby każdej chwili zamknąć kanał Suezki i przerwać handlową i wojskową komunikację Europy z Azją południową i wschodnią. Mając Gibraltar, Malte i Cypr, gdyby jeszcze posiadała Egipt, stałaby się panią morza Śródziemnego. Na to Europa spokojnie patrzeć nie może i musi temu zapobiedz. Przewiduje to Anglia i gotuje się na wszelkie ewentualności.

Trzecim państwem są Chiny. Tam zagarnęły już znaczne obszary Rosja, Anglia, Japonia i Niemcy. Każde z tych państw gotowe jest wyrzec się dalszych nabytków, gdyby otrzymało od współzawodników rękojmię, że i oni nie sięgną po dalsze zdobycze. Ale niedowierzając nikomu, każde stoi w pogotowiu do uzyskania, ile się uda.

Dlatego powodów do zatargów nagromadzi się więcej, niż potrzeba, aby nie było innego sposobu załatwienia, jak tylko wojna. Tak nieszczęśliwie składają się stosunki międzynarodowe. Tego Salisbury bynajmniej nie tai — i dlatego niektóre dzienniki wysnuwają z jego mowy wnioski pesymistyczne, jak n. p. *Daily News*, który z mowy Salisbury'ego wywodzi, że chmury się gromadzą i zanoszą się na burzę.

Koniec rządów tureckich na Krecie.

Reszta wojska i urzędników tureckich opuściła już Kretę; miejsca obronne zajęły już załogi czterech mocarstw europejskich. Admirałowie obwieścili odezwę do chrześcijan, do mahometan i do mieszkańców bez różnicy religii. Chrześcijanom przypominają zobowiązanie i przyrzeczenie, jakie w ich imieniu wzięło na siebie zgrom. nar., mianowicie to, że po odejściu wojska tureckiego zaniechają wszelkich zatargów z mahometanami i współobywatelami — i zapowiadają groźnie, że zobowiązawszy się do opieki nad ludnością muzułmańską, wszelką napaść na nią uważać będą za napaść na załogi europejskie. Mahometan zapewniali, że ich życie, mienie i część biorą pod swoją opiekę i zachęcają ich, aby powrócili do ognisk domowych, w głąbi wyspy. Do wszystkich mieszkańców wreszcie odzywają się jako do dzieci jednej wspólnej ojczyzny, zwłaszcza że mahometanie kretęscy są także Grekami z rodu i krajowcami. W końcu wzywają wszystkich do złożenia broni.

W tych odezwach i w całym działaniu admirałowie czterech mocarstw występowali dotąd łącznie w imieniu mocarstw europejskich — i tak będzie da-

Rusini, którzy podobno nas nienawidzą i zapomnieć nie mogą pewnych krzywd, jakie wyrządzili im w przeszłości, nie chcą zrozumieć, że dopóki byli z nami, żyli jednak swoim własnym, wyższem, bujnym życiem, odzwierciadlającym się w czynach rycerskich i bohaterkiej pieśni. Wszakże literatura nasza przechowała im ich dzieje i tradycje, a instytucje polskie obudziły w ich piersiach miłość wolności. Z nami szli do swobód, cywilizacji, do światła. Po nas zaś, pod nowym panem, co osiągnęli? Niewiele sroższą niż kiedykolwiek, zaprzepaszczenie narodowego ducha i „nieszczęsne kochanie“, jedyny upust dla gwałtownych niegdyś namiętności. Niech w ocenzone przez moskiewską cenzurę dyalogi dramatu Mańki zajrzą uważnie, a znajdą w nich cichą, lecz wielką rozpacz i brak nadziei. Gdy na czarnoziemnej ukraińskiej roli urodzi się poeta, może zostać tylko ogłupionym „deńszczykiem“. Chyba... chyba, że umrze na łańcuchu w kopalniach syberyjskich, albo, liżąc rękę wroga, zostanie „wiernym Rossem“ i rozplynie się w „rosyjsko-słowiańskim morzu“. Miły los! nie ma co mówić... ale nie do pozazdrośczenia.

Po „Nieszczęsnem kochaniu“, prostem i szczerem, jak uczucia i obyczaje ludu, obdarzył nas teatr sztuką nader kunsztowną, noszącą nazwę „Król Wesołek“. Wysłała ona z pod pióra Marco Pragi, a Haja przetrząsnęła ją dla naszej sceny ładnie i po literacku. Na fundamentach psychologicznie nieprawdopodobnego założenia, tracącego romantyzmem, wznosił utalentowany autor włoski wyrafinowane zręczne rusztowanie dramatu, budzącego gorączkowe życie. Z italską furją szarpie on nerwami słuchacza, szer-

lej — aż do czasu, kiedy na wyspę przybędzie ks. Jerzy. Cztery mocarstwa postanowiły zaproponować sułtanowi, aby ks. Jerzego zamianował gubernatorem, ale ponieważ nie mogą ilczyć na to, że sułtan na to przystanie, przeto postanowiły powołać go i oddać mu władzę nie jako gubernatorowi sułtańskiemu, lecz jako naczelnemu komisarzowi w ich zastępstwie. Skutkiem tego ks. Jerzy będzie sprawował rząd z ramienia czterech opiekuńczych mocarstw europejskich dopóty, dopóki sułtan nie zdecyduje się przenieść na niego władzę i przez to uratować przynajmniej pozory swego zwierzchnictwa. Jeżeli tego nie uczyni, to zgromadzenie narodowe obwoła go swoim panującym i obwieści zupełną niepodległość wyspy.

Cokolwiek się stanie w przyszłości — faktem, którego już nie można cofnąć, jest ostateczne zwycięstwo idei samorządu narodowego — i oswobodzenia się od obcych najezdców.

Protest rejenta w księstwie Lippe.

(Telegram Słowa Polskiego).

Neues Wiener Tagblatt ogłosił ośnowę memoriału hrabiego-rejenta w księstwie Lippe do książąt Rzeszy niemieckiej. W tym memoriale donosi najpierw o odmówieniu mu honorów wojskowych ze strony komendanta 7 korpusu, przytacza ośnowę swego zażalenia do cesarza i jego znaną odpowiedź telegraficzną. Memoriał zawiera dalej zastrzeżenie prawne przeciw treści i formie tej odpowiedzi, wyraża głęboki żal z powodu nielaski cesarza — i mówi, że takie wykonywanie dyscyplinarnej korektury przez naczelnika Rzeszy nad jej członkami, zawiera w sobie zmianę podstawy, na której opiera się konstytucyjny stosunek członków Rzeszy niemieckiej, dlatego zakłada zasadnicze zastrzeżenie prawne przeciw takiemu pojmowaniu, któreby określenie zakresu władzy rejenta czyniło zależnem od woli i łaski cesarza.

Protestuje dalej przeciw temu, by jego prawo następstwa na tron księstwa Lippe miało być zakwestyonowane przez samo sprzeciwianie się ze strony pretendenta, księcia Schaumburg-Lippe, do tego stopnia, iżby cesarz miał prawo w urzędowych czynnościach z góry oświadczać się za linią książąt Schaumburg-Lippe. W końcu memoriału hrabia rejent wyraża nareszcie stanowcze postanowienie, że w razie potrzeby poruszy w Radzie związkowej tę sprawę, aby doprowadzić do ustawowego określenia stosunku prawnego między komendującymi generałami a panującymi książętami — i dążyć będzie do tego, aby ochronić siebie i swój kraj od wszelkiego nieuzasadnionego ograniczania swoich praw i prerogatyw.

Z sali sądowej.

Nowy Sącz, 11 listopada.

Drugi proces o rozruchy w Milkowy odbył się wczoraj przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył radca Sitowski. Oskarżał prokurator Ciesliński.

Przed sądem stanęli: Woliński, Olchawa i Szal-dra, oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego, Jakób Piekarz i Piotr Piekarz o zbrodnię kradzieży i przekroczenie złośliwego uszkodzenia cudzej własności, Groń o zbrodnię gwałtu publicznego, kradzieży, oraz powyższe przekroczenie, zaś Zabczyk o zbrodnię kradzieży i przekroczenie z § 308 i 468 u. k.

Zeznaniami przesłuchanych przy rozprawie dzie-

muje błyskotliwymi paradoksami w wytwornie prowadzonym dyalogu, broni dotąd naukowo niesprawdzonej teorii dziedziczności błędu, ale w końcu, gwoli moralowi, każe zwyciężać staremu pojęciu o obowiązku. Jest to przedewszystkiem dzieło teatralne, bardzo sceniczne i efektowne, ale nie głębokie, chociaż twórca jego, pragnie poniekąd narzucić nam wiarę w swoją głębokość. Forma jednak utworu jaśnieje tak niepospolitemi zaletami, że prawdopodobnie cieszyć się będzie w Krakowie, równie jak we Włoszech, wielkiem powodzeniem; zwłaszcza, że wystawiono go u nas z finezyą, pełną artystycznego cieniowania. Sam układ mebli w akcie drugim, (służący sprzątający pokój z rana nie zdążył ustawić je w należyty porządku), jest majstersztykiem reżyserskiej techniki dyrektora Pawlikowskiego, kochającego się — i słusznie — w subtelnościach *mise en scène*. Dłoń jego pokierowała (wśród krzeseł w nieładzie) ruchami aktorów tak, że wytwarza się stąd nader interesująca ilustracja sytuacji, uzupełniająca wybornie znaczenie wyrazów i barwy charakterów. Grano sztukę wspaniale. Dawno już p. Zawadzki nie odniósł tak świetnego tryumfu, jak w ubiegłym wtorek. P. Bednarzewska, dzięki naturalności gestów i właściwej modulacji głosu, podniosła drobną rolę do pierwszorzędного znaczenia. Panowie Solski i Sobiesław, w nader trudnych kreacjach złożyli nowe dowody talentu i twórczości; wszyscy zaś zaokrąglali udane *ensemble* pracą sumienną i inteligentną.

Remigiusz Starowiejski.

Gorsety, żaboty, wstażki, weloniki poleca w wielkim wyborze **MIKOŁAJ LUDWIG** Lwów — ulica Halicka 1. 14. — Lwów.

więciu świadków i odczytaniem zeznaniami dwóch innych świadków potwierdzono fakta, objęte aktem oskarżenia.

Mianowicie d. 24 czerwca r. b. około 11 w nocy, gdy wójt z wartownikami pilnował karczmy Ringa w Miłkowie, gdyż Ring obawiając się napastników, uciekł z domu, przybyła gromada napastników, z której wysłędzono oskarżonych, rzuciła kamieniami w okna, któremi dwie osoby ugodzone zostały, rozbiła lampę, a kijami wybiła cztery okna.

Nadto dnia 25 czerwca rozgłaszał oskarżony Ząbczyk wieść, „że poseł Potoczek przywiózł z Wiednia pozwolenie, że można żydów rabować i rżnąć“ i pod jego przewodem oskarżeni, oraz inni niewysłędzeni sprawcy dobyli się do zamkniętej piwnicy i mieszkania Ringa i skradli rozmaite wiktuały, trunki, inne rzeczy i wybili okno.

Trybunał uwzględniając małą wartość szkody, obalącucenie, młody wiek i częściowe przyznanie się oskarżonych, skazał Wolińskiego na dwa miesiące, Szaldrę na miesiąc, Gronia i Ząbczyka po trzy tygodnie ciężkiego więzienia, Piekarsza starszego na 14 dni i młodszego na 10 dni więzienia. Olchawę uwolnił od oskarżenia. Poszkodowanego odesłano na drogę cywilną.

Jasło, 10 listopada.

Przed senatem orzekającym tutejszego sądu obwodowego odbyła się ostatnia rozprawa z powodu rozruchów antyżydowskich.

Przedmiot rozprawy stanowiło oskarżenie o gwałt publiczny i zbrodnię kradzieży przy zaburzeniach w Krygu.

Rozprawie przewodniczył radca Gilewski, oskarżał zastępca prokuratora Obtułowicz.

Oskarżonych w liczbie 28, bronili adw. drzy Baranowski i Pawłowski.

Wyroki ogłoszono o godzinie 7 wieczorem.

Zasądzonych 13 na karę więzienia od 1 miesiąca do 4 miesięcy. — Oskarżeni wyrok przyjęli.

Z wydaniem wyroku tego smutna karta zaburzeń w powiecie jasielskim, krośnieńskim i gorlickim została zamknięta.

Liczymy na to, że z ukończeniem rozpraw, zawieszenie częściowe naszych swobód konstytucyjnych, zostanie zniesione.

KRONIKA.

Lwów, 12 listopada.

Jutro :

- 13 listopada. Niedziela, *Op. M.*
- Wschód słońca o godz. 7 min. 12, zachód o godz. 4 minut 17.
- O godz. 3½ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Madame Sans-Gené“.
- O godz. 7 wiecz. w Gwieździe przedstawie amatorskie: „Majster i Czeladnik“, „Piosnka Wujaszka“, poczem tańce.
- O godz. 7½ wiecz. w Domu Narodnym drugi koncert skrzypka Kreislera.
- O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Gejsza“.

Pojutrze:

- 14 listopada. Poniedziałek, *Serafina*.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 13, zachód o godzinie 4 minut 16.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Zadrosnica“.

J. Brandes przyjeżdża do naszego miasta dnia 19. b. m., jak już stanowczo zapowiedział w telegramie nadesłanym wczoraj do prezydenta miasta. Dnia tego o godzinie 7-mej wieczorem będzie znakomity pisarz na obchodzie Sobieskiego w Kole literackim, skąd uda się na przyjęcie do pp. Małachowskich.

Dr. Alfred Zgórski, radca rządu i dyrektor Banku krajowego, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

„**Bratnia pomoc**“ słuchaczów wszechney lwowskiej, ogłosiła drukiem XXXIII. sprawozdanie wydziału Towarzystwa za rok 1897/8. Ze sprawozdania tego wyglądają cyfry świadczące o bezustannym rozwoju tego nader pożytecznego Towarzystwa młodzieży. O budowie domu akademickiego im. A. Mickiewicza, donosiliśmy już onegdaj, dziś podajemy dla uzupełnienia sprawozdania inne cyfry. Majątek Towarz. z dniem 20 września 1898 r. wynosił w gotówce 2277 zł. 21 ct. w papierach wartościowych zaś 8.700 złr. i 1000 marek. Wierzytelności Towarz. wynoszą w skryptach dłużnych 45.120 zł. 24 ct. — Ogólny stan majątku przedstawia pokazną sumę 65.758 złr. 20 ct. i 1000 marek.

Komisja kredytowa Towarz. wydała w r. ubiegłym 610 asygnat na towary, jako to: ubrania, obuwie, towary galanteryjne i książki na łączną sumę złr. 8.824.

„Kuchnia akademicka“ miała konsumentów na 8622 złr. „Komisja informacyjna“ wydała w roku ubiegłym 122 poleceń, obsadziła zaś 101 miejsc. „Komisja pożyczkowa“ udzieliła 430 pożyczek na łączną kwotę 5124 złr.

Dowód żywotności Towarzystwa daje się spostrzeżeć na każdym kroku, najlepiej daje się jednak zau-

ważyć z porównania choćby tylko z rokiem poprzednim. Towarzystwa bratniej pomocy liczyło wtedy 351 członków, dziś liczy ich 376, majątek Towarzystwa wynosił przed rokiem 61.615 złr., dziś zaś wynosi 65.758 złr. 20 ct. i 1000 marek.

Poliklinika lwowska. W dniu jutrzejszym odbędzie się poświęcenie nowego lokalu lecznicy lwowskiej dla ubogich. Piękna ta instytucja oparta wyłącznie na ofiarności lekarzy, którzy bezinteresownie nie tylko oddają w usługach dla dobra publicznego czas swój i trudy, lecz ponadto własnymi jeszcze wspierają ją funduszami — przenosi się obecnie do nowego lokalu przy ul. Krętej. Oby żywy ów, a tak dobroczynny pomnik ofiarności i obywatelskiego poczucia naszych lekarzy, rósł na nowych swych podwalinach coraz potężniej ku dobru ludzkości i chlubie zawodu lekarskiego.

Szkarlatyna, panująca obok innych chorób zakaźnych w naszym mieście, domaga się, aby zachowaniem jak najrozleglejszych ostrożności, stawiano dalszym jej postępowi tamę...

Owóż słusznie zwraca jeden z prenumeratorów za naszym pośrednictwem uwagę władz sanitarnych, jako na *abus*, na to, że kwiaty i krzewy używane do żałobnej dekoracji przy zwłokach, nieraz bezpośrednio z ztamtąd przenosi się na estrady sal koncertowych, na rauty i t. p.

Ponieważ szkarlatyna nieraz, niestety, kończy się śmiertelnym zejściem dziecka, krzewy więc dekoracyjne mogą bardzo łatwo stać się rozsładnikiem tej strasznej choroby za pośrednictwem osób, biorących udział w rauce, czy koncercie, gdzie ponętną oku zieleń ustawiono niemal bezpośrednio po przeniesieniu z miejsc żałoby.

Już sama myśl o tak potwornie sprzecznych usługach, może obmierać rośliny, widywane w przebytkach zabawy; może też ona niejednego odstraszyć; ale najgorsze ze wszystkiego, że może na nieprzeczuwających nawet niebezpieczeństwa, ściągnąć katastrofę, która naprawić się już nie da.

O dezynfekcji w takim wypadku nie może być mowy; jest ona nie do wykonania, a gdyby nawet dała się wykonać, gdzież rękojnia, że ogrodnik zechce przeprowadzić ją każdym razem?

Pozostaje więc tylko jedno załatwienie sprawy: władze przez swe organa powinny czuwać, aby krzewy służące za dekorację izb żałobnych, miały u właściciela osobne pomieszczenie i aby nie używano ich do żadnego innego celu.

— Starostwo lwowskie donosi drogą urzędową, że w gminie Kleparów stwierdzono urzędownie 5 przypadków szkarlatyny, a nadto odrę. Z uwagi, że mieszkańcy tej gminy codziennie odwiedzają miasto Lwów, zawiadamia o tem magistrat mieszkańców, celem zachowania potrzebnych środków ostrożności.

Przepisy na papierze. Wprawdzie ul. Akademicka nie leży na Krakowskim, które wiecznie urąga wszelkim przepisom o porządku czy czystości, ale zaczyna je naśladować pod tym względem. Oto u wejścia w ul. Akademicką, tę „jedną z najpiękniejszych w mieście“, tuż za gmachem Banku hipotecznego, pewien kupiec skorzystał z nieco szerszego w tem miejscu chodnika i ustawia sobie codziennie przed sklepem cały magazyn mebli. A wszak istnieją przepisy (na papierze), że chodniki nie są na to przeznaczone.

Coś innego spotykamy dalej w tej ulicy. W bramie domu pod l. 24 urządził ktoś formalny sklep z rozmaitymi galgankami, jak fartuszkami, chustkami, spodniczkami i t. d. i t. d., a wszystko to porozwieszał starannie na ścianie sieni i na framudze bramy jeszcze od ulicy. Na Krakowskim znajdujemy takie rzeczy co kilka kroków, mimo, że to zabronione, ale czy koniecznie to samo musi szpecić już i takie ulice jak Akademicka?

Z Towarzystwa żyźwiarskiego donoszą nam, że przewody drutów elektrycznych dookoła stawów Panińskich w ul. Pelczyńskiej znowu zostały zerwane i skradzione, zaledwie je na maszynę założono po ostatniej kradzieży. Jest to dla Tow. żyźwiarskiego duża strata, tem bardziej, że podobne wypadki, jak donosiliśmy, zdarzają się zbyt często i nieladnie świadczą o porządku w mieście.

Groźny pożar sklepowy w śródmieściu. Wczoraj około 6 popołudniu stojkowy, pełniący służbę na pl. Krakowskim, ujrzał silne światło, przez szczeliny drzwi zamkniętego z powodu szabasu sklepu z naftą Wolfa Merlsteina pod l. 30. Zaglądnawszy przez szparę, ujrzał sklep pełny płomieni, wezwał więc straż pożarną, której tren pierwszy przybył pod osobistym kierownictwem naczelnika p. Prauna.

Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż wedle zapewnienia lokatorów domu, w lokalu sklepowym znajdowało się pięć wielkich beczek z naftą, zachodziła więc obawa eksplozji.

Straż pożarna poczęła zalewać ogień przez szczeliny drzwi i dopiero po przekonaniu się, iż palą się tylko sprzęty, rupiecie i nafta w mniejszych naczyniach, otworzyła drzwi i ogień ugaszono.

Z jakiej przyczyny powstał ogień w zamkniętym sklepie nie zdołano na razie zbadać. Śledztwo w toku.

Ślady kradzieży. Pomiędzy znalezionymi onegdaj w magazynie Ratzowej rzeczami, wykryto także cztery chusteczki, pochodzące z kradzieży dokonanej na szkodę p. Korytowskiego. Ratzowa twierdzi,

że nie wie od kogo chusteczki te kupiła, jest jednak podejrzenie, że i ta kradzież nie była jej nieznaną. Pomiędzy zabranymi rzeczami, cztery osoby odnalazły już swoją własność, reszta przedmiotów oczekuje jeszcze na właścicieli.

Przejechanie. W ul. Szeptyckiego przejechano wczoraj około 9 rano właściciela Jana Sabalę. Koła wozu potłukły go ciężko i zwichnęły mu prawą nogę w kolanie. Tow. ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy. Wóźnicę aresztowano.

Paderewski we Lwowie... nie da ani jednego koncertu, ponieważ nikt się o to nie stara, nikt mu tego nie proponuje, jakkolwiek łatwo byłoby doprowadzić tę myśl do skutku. Mistrz tonów będzie bowiem blisko nas za kilka tygodni. Mianowicie w styczniu da trzy koncerty w Warszawie, dwa w Łodzi, jeden w Wilnie, poczem dopiero w ciągu lutego objedzie największe miasta rosyjskie. Z Rosyi wyjedzie 6 marca, żeby 9 grać w Londynie.

O dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie czyni starania znany i ceniony autor, deklamator i artysta dramatyczny, p. Józef Kotarbiński, który kandydaturę swoją na kierownika i przedsiębiorcę teatru zgłosił już u prezydenta miasta.

Podejrzany ptaszek. Bliższe szczegóły o aresztowanym w Krakowie zagadkowym jegomościu, podającym się za Pawła Luksa, o czem donosił już nasz telegram, przedstawiają się, jak następuje:

Mniemany Lusk podaje się także za Fritza Wenera, urzędnika gospodarczego z Prus. Znalezione przy nim rozmaite fałszywe dokumenty, odnoszące się do jego praktyki gospodarczej, tudzież blankiety z fałszywymi pruskimi pieczęciami. Aresztowany przyznał się do sfalszowania tych dokumentów i blankietów i twierdzi, że uciekł z Prus, ponieważ pobli tam jakąś dziewczynę.

Znalezione przy nim także strychninę i listy doradzające mu, aby sam oddał się w ręce prokuratury i zdał się na łaskę cesarską.

Człowiek ten zajmował w Krakowie kilka pomieszczeń, każde pod zmienionem nazwiskiem i tam odbierał dość liczną korespondencję. Po aresztowaniu, żądał od znajomych, aby listy do niego adresowane napowrót do Prus odsyłali.

Policja zarządziła energiczne dochodzenie w celu stwierdzenia tożsamości osoby i odsłonięcia tajemnicy.

Mielnica, 10 listopada. (Od nasz. kor.). W tutejszym urzędzie podatkowym wykryto sprzeniewierzenie, którego dopuścił się poborca podatkowy, Władysław J. Funkcjonariusz ten cieszył się opinią uczciwego i gorliwego urzędnika. Od paru tygodni chory obłożnie, nie przychodził do biura, ale nie chciał wydać kluczy od kasy. Ta okoliczność spowodowała kontrolora Stankiewicza do zażądania komisji ze strony starostwa. Przedwczoraj przybyli z Borszczowa starosta Mülhner z inspektorem podatkowym. Przeprowadzona rewizja kasy wykazała brak 3400 złr. Kontrolora Stankiewicza zawieszono w urzędowaniu, Poborca zaś pozostaje, jako chory, w domu. Stan jego zdrowia jest bardzo groźny.

Korespondencya Redakcyi. P. W. Adler w Stecowej. Podania wniesć należy do komendy pułku, przy którym petent chce odbyć służbę jednoroczną. Prosić należy o odroczenie do ukończenia gimnazjum z obowiązkiem przedłożenia następnie świadectwa maturalnego.

W sprawozdaniu sądowem z Kołomyi pn. „Skrytobójcze morderstwo“ podano onegdaj mylnie nazwisko świadka, inspektora policji ze Śniatyna: Mikołaj „Wynohrad“, zamiast „Wynohradnyk“.

Na rzecz „Kola Akademickiego szkoły ludowej“ złożono w Administracji naszej, zebrane przy wstępie na salę na „wiecu techników“ drogą składki centowej 3 zł. 24 ct.

Na pomnik Mickiewicza. Wobec zamknięcia składki na pomnik Mickiewicza w Warszawie za pośrednictwem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie otrzymaliśmy na pomnik Mickiewicza we Lwowie od pp. W. Dobrowolskiego 1 rb., Beresa Sziji 15 kop., Wolka Blichu 15 kop., Berlanda Hanina 50 kop., Kahana 10 kop., Malameda Moszki 15 kop., Cola Miwcznika 2 r. 88 kop., Finkelgluza Icha 15 kop. Razem 5 r. 8 kop., co obliczone po 127½, czyni 6 zł. 48 ct.

Pierwsze zwiastuny karnawału. Otrzymujemy następujący komunikat: Reduta dziennikarska odbędzie się dnia 2 lutego r. p., bal prasy dnia 4 lutego. Kolo literacko-artystyczne urządzi dla swych członków w pierwszej połowie stycznia wieczór kostiumowy. Szereg zabaw z tańcami rozpocznie w „Kole“ wieczór świętej Katarzyny, który się odbędzie dnia 24 bm.

W Towarzystwie wzajemnej pomocy drobnych kupców (Rynek 20) odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godzinie 3½ popołudniu pogadanka. Będą mówili p. St. Melchert „O obronie Lwowa i czasach Chmielnickiego“, następnie p. Z. Korosteński, prezes Tow. na temat „Kilka rad dla kramarzy“ na podstawie spostrzeżeń nad kramarstwem w Galicyi a w Czechach. Członkowie mogą wprowadzać z sobą gości. Przed pogadanką o godzinie 2½ popołudniu odbędzie się posiedzenie komitetu.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki Petrof z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Chodniki i rogóżki kokosowe, ceratowe, z linoleum i gumowe, oraz ceraty w największym wyborze po stałych, lecz tanich cenach — poleca

O. T. WINCKLERA SYN

Lwów — Rynek 1. 28.

Memoriał stróżów kamienicznych. Stróże kamieniczni lwowscy wnieśli na ręce prezydenta miasta memoriał, w którym proszą o uregulowanie drogą rozporządzenia ich stosunku służbowego do właścicieli domów, o wydanie przepisów co do mieszkania i placu, jakie im mają być przyznane, wreszcie co do wynagrodzenia za otwieranie bramy zwanej vulgo „szperą“. Co do tego punktu ostatniego, potrzeba przyznać, że żądania ich są wcale skromne; domagają się oni wynagrodzenia 5 ct. za otwarcie bramy przed 12 w nocy, a 10 ct. po 12.

Z zarządzenia prezydenta miasta, rzecz ta miała być traktowana w drodze regulaminowej, magistrat jednak uchwalił poruczyć sprawę ankiecie specjalnej, złożonej z delegatów sekcji budowniczey i sanitarnej rady, z szefów departamentu III. i IX. magistratu, tudzież z delegata dyrekcyi policyi, której to władzy stróże bezpośrednio podlegają. Po oznaczeniu tych wszystkich delegatów, ankieta rozpocznie swą czynność.

Piece i kaloryfery. Los kaloryferów w kilku nowszych szkołach miejskich jest już zadecydowany. Sekcja budownicza Rady uchwaliła zgodnie z wnioskiem komisji specjalnej, która rzecz tę badała na miejscu, że kaloryfery w szkołach Czackiego i Staszica pozostaną, albowiem po uskutecznieniu pewnych poprawek mogą dobrze funkcjonować, natomiast zaś w szkołach Mickiewicza i przemysłowej zostaną wybudowane zwyczajne piece.

Z gremium aptekarzy.

Walne zgromadzenie gremium, odbyło się dziś rano w lokalu Tow. aptekarskiego. W nieobecności prezesa p. Piepesa-Poratynskiego, przewodniczył obradom zast. prezesa p. Karol Sklepiński, który też powitał zebranych, wyrażając życzenie, by obrady zgromadzenia pomyślnym zostały uwieńczone rezultatem.

W przedłożonym zgromadzeniu sprawozdaniu, zarząd gremialny poruszył sprawy, około których czynił w ciągu roku starania i zabiegi.

W sprawie drogueryj na skutek memoriału, wyłuszczającego nadużycia dotyczące się z krzywdą aptekarzy, namiestnictwo wydało reskrypt do prezydentów miast Lwowa i Krakowa, oraz do starostów, ażeby przestrzegali, by droguerzyści trzymali się ściśle granic ustawy.

Zarząd gremialny wystosował również memoriał w sprawie reformy studyów farmaceutycznych, poruszył w nim również fakt zmniejszania się z każdym rokiem liczby uczniów w aptekach.

W sprawie ograniczenia czasu pracy uchwalono otwieranie aptek o godz. 7 rano. Dawniej były otwierane o g. 6-tej.

P. Mańkowski w dyskusji nad sprawozdaniem wystosował pod adresem komisji kwalifikacyjnej prośbę, ażeby w przyszłości, przy układaniu listy kandydatów na nowe apteki brano więcej pod uwagę lata służby i rzeczywiste zasługi. Pomijanie tych względów przyczynia się do zniechęcania ogółu pracowników i zmusza ich *eo ipso* do szukania dróg innych, mniej odpowiadających godności stanu.

W imieniu komisji kwalifikacyjnej, odpowiedział p. Sklepiński, że kom. zawsze trzymała się tylko zasad słuszności.

Sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości i udzielono mu absolutorium z czynności i rachunków. Dochody Tow. wynosiły w roku ubiegłym 1076 zł., pozostałość kasowa na rok przyszły 527 zł. 61 ct.

P. Szankowskiemu, właścicielowi apteki w Tłumaczu, który od 50-ciu lat pracuje w zawodzie aptekarskim, uchwaliło zgromadzenie wysłać telegram gratulacyjny.

Przystąpiono do wyborów.

Do komisji egzaminacyjnej wybrano pp.: Sklepińskiego, Gruszczyńskiego i Ruckera.

Do komisji kwalifikacyjnej weszli pp.: Beiser, Kulak, Noss, Sklepiński, dr. Zarzycki, Ehrbar, Mańkowski, Aichmüller i dr. Rucker.

Do komisji kontrolującej pp.: Gruszczyński, Beiser, Wewiórski.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Kraków, 12 listopada. Dzisiaj o g. 11 w południe w kościele Maryackim odbył się ślub Jana hr. Mycielskiego z Maryą Szembekówną, przy licznej zgromadzeniu przedstawicieli wielu rodzin z arystokracji polskiej. Ślub dawał ks. kanonik Puszet.

Kraków, 12 listopada. Miasto Kraków idąc za przykładem Wiednia, Pragi i Lwowa postanowiło poczynić starania o pozyskanie wydatniejszej sumy na potrzeby miasta ze strony rządu. Dział budownictwa żąda blisko 6,000.000 zł.

Pieniądze te są niezbędne na administrację miasta, oświatę, aprowizację, regulację kanałów, urządzenie domu zebrania, publicznej łaźni ludowej, dalej dla upiększenia miasta i t. p.

Sprawa ta była przedmiotem obrad sekcji eko-

nomicznej na wczorajszym posiedzeniu. Uchwalono udać się do Rady miasta z wnioskiem, by gmina zażądała od rządu zapomogi w wysokości przynajmniej 2,000.000 zł.

Kraków, 12 listopada. W poniedziałek rozpoczęła się rozprawa o nasadzone, rozbójnicze morderstwo przeciw Tomaszowi Hacusowi i żonie jego Maryannie. Rozprawa potrwa trzy dni. Wstęp na salę rozpraw tylko za biletami.

Kraków, 12 listopada. Dzisiejszej nocy, na plantacyach, wystrzałem z rewolweru wymierzonym w skroń, odebrał sobie życie mężczyzna nieznanego nazwiska, liczący około 25 lat życia, w czarnym cwikierze i eleganckim paltocie.

Sanok, 12 listopada. Stefan Seredyński, chłop z Odrzechowy, podpalił swoją własną chatę oraz chatę swej zamężnej córki, gdzie się zamknął. Obie chaty zgorzały doszczętnie, a w jednej z nich znaleziono zwęglone zwłoki Seredyńskiego. Sledztwo sądowe wdrożono.

Warszawa, 12 listopada. Celem wydzierżawienia kolei konnej odbędzie się w przyszłym tygodniu licytacja. Dotąd pięć firm wniosło swoje oferty.

Wiedeń, 12 listopada. Jak dzienniki donoszą, zmiana w namiestnictwie styryjskiem nie nastąpi przed końcem b. miesiąca, mgr. Bacquehem bowiem objął jeszcze misję zaprzysiężenia nowego burmistrza Gracu dr. Grafa, do którego ma zwrócić się z dość ostrem napomnieniem.

Następca Bacquehema będzie prawdopodobnie br. Hein, dotychczasowy prezydent kraju w Krainie.

Wiedeń, 12 listopada. Subkomitet komisji ugodowej dla przedłożenia słowo-handlowych utworzył już pracę, a zbierze się dopiero w przyszły czwartek dla narad nad sprawozdaniem referatu.

Prawica i większość komisji stara się uczynić zadość życzeniu rządu, aby pełna komisja ukończyła obrady nad tym przedmiotem jeszcze przed grudniem. W najlepszym jednak razie przedłożenia ugodowe dostałyby się do pełnej Izby dopiero w grudniu. Zdaje się więc, że prowizoryum ugodowe będzie nieuniknione.

Co do zamiarów rządu pod tym względem krąży rozmaite pogłoski.

Niektórzy sądzą, że rząd, skoro się przekona, iż parlamentarne załatwienie ugody przed nowym rokiem nie będzie możliwe, zamknie parlament i wyda prowizoryum ugodowe na mocy §. 14. Ostateczna decyzja rządu zależy wszakże od przebiegu spraw na Węgrzech.

Jeśli się hr. Banffy'emu nie uda złamać obstrukcyi, w takim razie oba rządy będą zmuszone zawrzeć nową ugodę.

Wiedeń, 12 listopada. *Neues W. Tagblatt* donosi, że deputacya oficerów pułku 20 piechoty, stojącego obecnie w Wiedniu, uda się za kilka dni za granicę, aby swemu szefowi, W. księciu Michałowi, który prawie od 50 lat należy do armii austro-węgierskiej, złożyć powinszowania z powodu jego jubileuszu.

Wiedeń, 12 listopada. Niemiecka partya postępową na Morawach postanowiła urządzić w grudniu wiec partyjny w Bernie.

Wiedeń, 12 listopada. Komisya budżetowa rozpoczęła dziś dyskusję szczegółową nad ustawą o polepszenie płac dla sług. Po dłuższej rozprawie przyjęto §. 1 podług projektu subkomitetu. Wszystkie poprawki odrzucono.

Zasadniczy wniosek p. Verkaufa, aby służyć prowizoryczni również w ustawie byli uwzględnieni, odrzucony został 23 przeciw 15. Następnie obrady przerwano.

Wiedeń, 12 listopada. Z powodu sobotniego *bumla* na uniwersytecie przyszło dziś do starcia między studentami niemiecko-narodowymi i żydowskimi. Zwolennicy Schoenerera wyrzucili z auli członków żydowskiego stow. „Libononia“.

Lubiana, 12 listopada. Wybrany z kuryi wielkiej posiadłości poseł na Sejm hr. Auersperg złożył mandat.

Berno mor. 12 listopada. Wkrótce odbędzie się tu ogólny wiec morawsko-niemieckiej partii postępowej.

Trydent, 12 listopada. Niebawem rozpoczyna się już roboty około uregulowania rzeki Adygi. Koszta wynoszą ogółem 202.000 zł. Połowę tej kwoty płaci państwo, kraj 20%, a resztę pokryć ma w części kolej państwowa, w części zaś Towarzystwo regulacyi Adygi.

Budapeszt, 12 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu obstrukcyja trwa dalej. Odbyna się dotąd dyskusya nad porządkiem dziennym.

Zabiera głos *contra* dep. Bernath.

Budapeszt, 12 listopada. Między stacyami Nograd-Kövesd a Beeske zderzył się pociąg kolejowy z lokomotywą, idącą w przeciwnym kierunku. Pięć osób poniosło śmierć, kilka rannych.

Budapeszt, 12 listopada. Organ br. Banffy'ego półurzędowy *Nemzet* omawia przyjęcie przedłożenia słowo-handlowych w austriackim subkomitecie ugodowym i przypisuje temu faktowi sympatyczne znaczenie. Podczas gdy przez dwa lata ciągle rozgłaszano, że w Austrii parlamentarne przeprowadzenie ugody jest niemożliwe, subkomitet nadzwyczaj szybko

załatwił się z temi przedłożeniami. Ten nagły zwrot w Austrii — zdaniem *Nemzetu* obliczony jest na to, aby Węgrom w obecnej nie najmielszej sytuacji jeszcze większych przysporzyć kłopotów.

Berlin, 12 listopada. Redaktor dziennika socjalistycznego *Vorwaerts*, Braun, rodem z Austrii, szwagier znanej socjalistki Lili Giżyckiej, wydany został z Berlina.

Hamburg, 12 listopada. Jak donosi *Hamburger Correspondent*, zupełnie zmyślona jest pogłoska, że cesarz Wilhelm w powrocie z Palestyny wstąpi do Kadyksu lub innego portu hiszpańskiego, albo portugalskiego.

Paryż, 12 listopada. B. deputowany Reinach potwierdza w *Siècle*, że na prośbę p. Dreyfus prosił prezydenta ministrów Dupuy'a, aby Dreyfusa zawiadomiono o wyroku sądu kasacyjnego w drodze telegraficznej. Dupuy odmówił jednak, powołując się na urzędowe sprawozdania, które stwierdzają, że zdrowie Dreyfusa jest dobre.

Paryż, 12 listopada. *Gaulois* przypuszcza, że minister spraw zagranicznych na własną rękę wdał się w sprawę hr. Muenstera, w przeciwnym razie bowiem możnaby się obawiać, że zaistniał ściślejszy związek między gabinetem i prasą, związek, któryby mógł być dla rządu kompromitującym.

Figaro zapewnia, że ambasador niemiecki hr. Muenster objawił zamiar opuszczenia Francji. Pismo to nie szczędzi pochwał hr. Muensterowi i wyraża zdanie, że krok Delcassé'go dobrą oddał usługę politycznym interesom Francji, z drugiej zaś strony był niezłą lekcyą dla lekkomyślnych i nieostrożnych redaktorów.

Paryż, 12 listopada. *Figaro* donosi, że we środę lub w czwartek, zaraz po przesłuchaniu ministrów Zurlindena i Chanoine'a będzie także Picquart przesłuchany. Areszt jego ustanie bezpośrednio po pojawieniu się jego w trybunale kasacyjnym.

Paryż, 12 listopada. „Agencya Havasa“ donosi, że pani Dreyfusowa wniosła prośbę do ministerstwa kolonii, aby mężowi w przewidywaniu, iż powróci do kraju, mogła przesłać ciepłe ubranie. Prośbę tę odrzucono i powiedziano, że rząd uczyni sam, co uzna za stosowne i potrzebne. Równocześnie wręczono jej w ministerstwie list, który właśnie nadszedł.

W liście tym powtarza Dreyfus, że od pięciu lat domaga się od generała Boisdeffre'a rewizyi swego procesu, ale nie otrzymuje żadnej odpowiedzi. Dalej pisze: Pojmuję, że wszelkie usiłowania są daremne i dlatego postanowiłem do nikogo więcej nie pisać, nawet do mojej rodziny. Siły moje się wyczerpują do reszty, gasną. Spodziewam się po wspaniałomyślności Francji, że moja pamięć zrehabilituje“.

Potem prosiła pani Dreyfusowa o pozwolenie przesłania telegraficznie wiadomości do męża o wyroku trybunału kasacyjnego, aby go tą wiadomością pocieszyć i pokrzepić. — Następnie udała się do przyjaciół, o wstawienie się do prezydenta Dupuy'a. Ten dał taką samą odpowiedź, jaką minister kolonii. Skutkiem takich odpowiedzi adwokaci rodziny Dreyfusa postanowili udać się z nagłymi prośbami do trybunału kasacyjnego, aby wyrok jego, orzekający o rewizyi procesu, podany był do wiadomości więźnia.

Paryż, 12 listopada. Minister spraw zagranicznych Delcassé wyraził ambasadorowi niemieckiemu hr. Münsterowi ubolewanie i oburzenie z powodu wiadomości, rozgłoszonych przez dzienniki, jakoby córka tego Münster'a zajmowała się w listach sprawą Dreyfusa.

Madryt, 12 listopada. Królowa rejentka lekko się przeziębiła.

Wiedeń, 12 listopada. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Kredyty austriackie 353.87, Kredyty węgierskie 383.50, Anglobank 154.25, Unionbank 292.—, Bankverein 262.—, Laenderbank 223.25, Boden Credit —.—, Alpiny 178.10, Towarzystwo akcyjne broni —.—, po kursie —.—, Rima Muranya 268.50, Prager Eisen 882.—, Kolej państwowa 356.9/8, Kolej południowa —.—, Elbenthal 259.75, Lombardy 70.50, Austriacka renta koronowa —.—, Węgierska renta koronowa 97.80, Renta srebrna —.—, Renta majowa 101.05, Akcje tytoniowe —.—, Węgierska renta złota 119.50, Losy tureckie 59.—, 20-franków 9.55, Marki niemieckie 58.95.

Uspokojenie silne.

Berlin, 12 listopada. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 221.50, Disconto Commandit 193.90.

Uspokojenie wyczekujące.

Wiedeń, 12 listopada. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9.56 do 9.57, żyto na wiosnę 8.30 do 8.31, kukurydza na październik, maj, czerwiec 5.02 do 5.03, owies na wiosnę 6.24 do 6.26, Rzepak na styczeń, luty, sierpień, wrzesień —.— do —.—, olej na styczeń, kwiecień 33.— do 34.—.

Uspokojenie silniejsze, deszcz.

Budapeszt, 12 listopada.

Pszenica na marzec 9.71 do 9.72, żyto na marzec 8.28 do 8.30, kukurydza na maj 4.68 do 4.69, owies na maj 5.96 do 5.98, Rzepak na sierpień 12.60—12.70.

Oferty na pszenicę obfitą, mgła.

Tendencja silna.

Zurych, 12 listopada. Południowo-rosyjska pszenica stara 24 1/2—25 fr., nowa 22 1/2—24 fr., Rumuńska pszenica nowa 23—24 1/2 fr. Uspokojenie spokojnie.

Wyborny w smaku Koniak włoski, naturalny produkt z wina włoskiego dużą butelkę po 1 złr. 25 centów, poleca firma **JAN MUSZYŃSKI** Lwów, Rynek 1. 40. 2 butelki na poselkę 5-cio kilogramową.

Wiedeń, 12 listopada. Wszyscy członkowie kuratorji austriackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu postanowili ustąpić ze swych stanowisk, a to z powodu złożenia protektoratu przez arcyksięcia Rainera.

Madryt, 12 listopada. Królowa regentka wysłała jednego z dostojników dworskich do Kartagenu z listem własnoręcznym, zapraszającym cesarza Wilhelma i jego małżonkę do Madrytu.

Petersburg, 12 listopada. Gazety tutejsze zaznaczają budzący pewne obawy ton ostatniego przemówienia Salisbury'ego.

Nowoje Wremia pisze, że mowa ta w żadnym razie nie rozprasza zaniepokojenia, które wywołało zbrojenie się Anglii. Jakkolwiek mowa nie zawiera w sobie nic wprost prowokującego, jednakowoż wskazuje na takie zamiary rządu angielskiego, które mogą być przeprowadzone tylko ze szkodą najżywniejszych interesów wszystkich mocarstw kontynentalnych, szczególnie zaś Francji i Rosji.

Nowosti twierdzą, że przemówienie Salisbury'ego otwiera możliwość poważniejszych komplikacji z powodu Egiptu. Mowę uważać należy za ostrzeżenie dla tych wszystkich mocarstw, które nie są skłonne znośić w milczeniu pretensyj angielskich. Te mocarstwa powinny zarządzić niezbędne środki zaradcze, ale bez prowokujących mów. Spokój najlepiej przekona o ich potęgę i ich prawach.

Uroczystość Sobieskiego.

Komitet uroczystościowy na odbytem wczoraj posiedzeniu ułożył ostateczny program obchodu. Wedle niego po zupełnem ukończeniu uroczystości odsłonięcia pomnika, nastąpi defilada przed pomnikiem i zgromadzonymi u stóp jego honoracyorami; w defiladzie wezmą udział wszystkie uczestniczące w uroczystości towarzystwa, cechy i korporacje z godłami i sztandarami.

Po południu danem będzie w teatrze przedstawienie „Kościszko pod Raclawicami“, lub „Paziowie królowej Marysieńki“, równocześnie zaś odbędzie się stosowne odczyty w „Gwieździe“, w „Skale“ i w szkole im. Mickiewicza.

Wieczorem dane będzie uroczyste przedstawienie z następującym programem: „Prolog“ zastosowany do uroczystości, „Halka“ Moniuszki i obraz z żywych osób zastosowany do uroczystości. Jontka śpiewać będzie p. Myszuga lub p. Floryński; do obydwóch śpiewaków odniosła się w tej mierze dyrektoja teatru telegraficznie.

Na uroczystość posłano zaproszenie, obok 30 większych miast także reprezentacyom mniejszych miast, miasteczek, które w dziejach i wojnach Sobieskiego ważniejszą odegrały rolę, jak Kałusz, Podhajce, Żurawno, Jaworów, Niemirów itd.

Dla zaproszonych delegatów zarezerwowano komitet 15 łóż parterowych i I piętra, tudzież 80 foteli parterowych. Nadto postanowił komitet zakupić 300 biletów na galerję i rozdać je w połowie między młodzież szkolną na ręce p. insp. Tokarskiego, w połowie między młodzież rękodzielniczą.

Ponieważ w programie jest także oświetlenie pomnika wieczorem światłem elektrycznym, przeto nad tym przedmiotem odbyła się dzisiaj rano specjalna narada fachowców; rzecz ta jednak z powodu trudności technicznych prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku.

Dla uzupełnienia wypadu jeszcze nadmienić, że kazanie w czasie nabożeństwa w katedrze wypowie ks. Wróblewski T. J., tudzież, że na bankiet z okazji uroczystości wydanych będzie około 300 zaproszeń dla członków Rady miejskiej, naczelników i przedstawicieli władz, delegatów miast prowincjonalnych, literatów, dziennikarzy i t. p.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 12 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą:	127—	żąda:	128'10
Za 100 marek	„	58'50	„	58'80
20-frankówka	„	9'50	„	9'62

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 12 listopada.	
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.	
Pszenica gotowa 9— do 9'20.	Pszonica na termina
— do —. Żyto gotowe 7'60 do 7'75.	Żyto na termina
— do —. Owies obrotowy stary 6'40 do 6'60.	Owies nowy
— do —. Jęczmień pastewny 5'75 do 6—.	Jęczmień
— do —. Jęczmień 6'50 do 7'50.	Rzepak 11— do 11'25.
— do —. Groch pastewny 5'75 do 6'25.	Groch
— do gotowania 6'75 do 9—.	Wyka — do —.
— do —. Hreczka — do —.	Kukurydza stara 5'80 do 6—.
— do —. Kukur. nowa lub na term. 5'20 do 5'50.	Chmiel za 56 kilo 70—
— do 120—. Koniczyna czerwona 48— do 55—.	Koniczyna biała
35— do 45—. Koniczyna szwedzka — do —.	Tymotka
17— do 20.	
Spirytus paritas Tarnopol 16'75 do 17—.	na termina
14— do 14'50.	
Przy słabych obrotach, usposobienie nieco słabsze, zwłaszcza co do żyta.	

Kraków, (na Kleparzu) 11 listopada. Placono pszenicę białą: 9'40 do 9'85 zł.; czerwono 9'35 do 9'8— zł.; żółtą 9'35

do 9'80 zł.; żyto nowe 8'25 do 8'70 zł.; żyto nowe węgierskie — do — zł.; jęczmień browarny 6'75 do 7'50; na krupy 6'25 do 6'50 zł.; owies n. 6'25 do 6'60 zł.; rzepak 11'25 do 11'80 zł.; koniec czerwony — do — zł.; biały — do — zł.; kukurydza — do — zł. Wszystko za 100 kilogramów.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 11 listopada.

Jakkolwiek skutkiem mowy Salisbury'ego kursy zachodnich giełd nie spadły, niemniej sprawiła ona na giełdzie berlińskiej i wiedeńskiej dość niekorzystne wrażenie. Prócz tego starała się miejscowa spekulacja z uwagi na tygodniowe arrangement zredukować swoje zobowiązania, a dokonane wskutek tego sprzedaże przyczyniły się również do zesłabnięcia usposobienia. Obniżenie kursów było jednak nieznaczne i dotyczyło głównie targu bankowego. Efekty kolejowe pozostały silnie usposobione, w szczególności kolej poludniowa, na której zdolano nareszcie zaprowadzić normalny ruch na linii St. Peter—Fiume, długi czas przerwany wskutek zniszczenia nasypu. Targ lokalny był wcale korzystnie usposobiony głównie dla Prager-Eisen i dla akcyj kopalni węgla z Bruex, z których pierwsze przekroczyły kurs 860, drugie zaś 360.

O kowieńskim Tow. rolniczym piszą do *Kraju*, że rozwija się ono bardzo pomyślnie. Na ostatnim jego zgromadzeniu przyjęto między innymi projekt ustawy asekuracji wzajemnej słomy i siana, opracowany przez specjalną komisję, a omówiony obszerniej w nrze 32 *Kraju*, oraz uchwalono przyjąć z pomocą skarbowi przy założeniu szkoły rolniczej w Rosieniach przez ustanowienie obowiązkowej składki po 3 kop. z dzies. Dla włościan składkę oznaczono w ilości 1 kop. z dzies. Postanowiono też rozpocząć starania, aby przy przysłej szkole była urządzoną stacya czyli ferma doświadczalna.

Na propozycję ze strony mińskiego Towarzystwa rolniczego, aby Towarzystwo rosieńskie wzięło udział w dostawie zboża dla intendencji wojskowej, musiano odpowiedzieć odmownie, ze względu na mały urodzaj zboża w roku bieżącym.

Postanowiono też urządzić w roku przyszłym wystawę rolniczo-przemysłową w Rosieniach, z dołączeniem działu przemysłu domowego, a także w jesieni urządzać próby z narzędziami i maszynami rolniczymi, celem szerszego ich rozpowszechnienia. Wreszcie uchwalono przyłączyć się do starań mińskiego Tow. rolniczego o założenie Towarzystwa wzajemnego kredytu dla ziemian i wybrano na delegatów pp. Medeksę, Iwanowicza i Szukszte.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś w sobotę dnia 12 listopada 1898

po raz 6-ty:

GEJSZA

operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Owen Halla; muzyka Sidney'a Jones'a. Przekład Adolfa Kischmana.

Prolog wypowie pani Bronikowska.

O S O B Y:

Markis Imari Ri-Ma-Ri, prefekt policyi i gubernator prowincji japońskiej	p. Myszkowski
Lady Konstancya, podróżniczka angielska	pni Skalska
Molly, jej kuzynka	pni Kliszewska
Ryszard, oficer marynarki angielskiej	p. Bogucki
Ka-ta-na, oficer japoński	p. Orzelski
Wun-Haj-Raj, chińczyk, właściciel herbaciarni japońskiej	p. Lelewicz
Zoe, tłumaczka w herbaciarni	pni Kasprowicz
Mimoza	pna Bohuss
Kin-Ku	pni Bronikowska
Ki-Ni	pna Miłowska
Sa-Ki	pna Krieger
Mi-Ni	pna Podgórska
Pay-Ko	pna Niedzielska
Ta-Ka-Mi-Ni, sierżant policyi	p. Pasternski
Ma-Ku	p. Bielecki
Ku-Ni	p. Recheński
Marya	pna Schmidt
Edyta	pna Krott A.
Henryka	pna Krott J.

Poważne damy japońskie. — Japońskie dziewczęta z wyższego towarzystwa — Oficerowie marynarki angielskiej. Japończycy. — Japonki. — Żołnierze. — Policjanci. Rzecz dzieje się za naszych czasów w Japonii. Akt I. i II. przed herbaciarnią — akt III. w ogrodzie Imarięgo. W akcie III. „Pas de trois chiński“ układu p. Solnickiego, odtańczą: stary chińczyk p. Solnicki, jego córka pna Bogdanowicz, młody chińczyk pna Lambrini.

Początek o godz. wpół do 8-mej, koniec o 10-tej wieczorem.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 12 listopada.

S. hr. Wiśniewski z Krystynopola. — J. br. Fischer de Tawaros i A. Kankowski z Budapesztu. — W. E. Poeschl, M. Kollmann, O. Loebenstein z Wiednia. — J. Katay z Triestu. — K. Czarkowski z Niogowców. — Dyr. E. Piotrowski z Krakowa. — H. Rozenbaum z Odessy. — W. Białobrzaska z Białowży.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 12 listopada.

Hr. Rostworwscy z Hrehorowa. — Kazim. Ożarowski z Strzałek. — Filip Blatt z Krakowa. — M. Trecci z Węgier. — P. Winnicka z córką z Turad. — P. Dwerniccy z Schodnicy. — Wilhelm Kionka z Wrocławia. — J. Pinner z Berlina. F. Narzymowski z Okocima. — J. Beuermann z Pesztu. — L. Brill z Wiednia.

Wobec wysokiego kursu

Rent austriackich i węgierskich

polecamy zamiar tychże na

Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,

Listy zastawne Banku krajowego,

Listy zastawne Banku hipotecznego

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 8.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do ciągnięcia 15 listop. br.

na losy Węgierskie z r. 1870

po 5 zł. wraz ze stemplem

na połówkę (1/2) tychże losów

po 3 zł. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 300.000 koron.

Tudzież do ciągnięcia 16. listopada

na 3% losy Zakładu kredyt. ziemsk. I. Em.

po 2 zł. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 90.000 koron.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrano w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na dwa dni przed ciągnięciem, z powodu wyczerpania zapasu nie mogłyby być uskutecznione.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Antoni Roicki

specjalista przeszło od lat 25 dla chorób płciowych, chorób skórnych jakoteż dla chorób pęcherzowych, ordynuje ul. Zimorowicza 1. 5 od godz. 9—11 rano i od 4—6 po południu, Lwów.

Poradnik kosztuje pocztą 1 zł. 20 ct. (markami).

Dr. Z. Szydłowski

lekarz chorób dziecięcych

mieszka obecnie

ulica Akademicka 1. 11 (obok Kasyna).

Dr. Radecki (Kraków)

przyjmuje obecnie we Lwowie Kopernika 28, szczególnie z cierpieniami nerwów, mięśni i stawów.

Zawiadania się Szan. P. T. Publiczność, że w nowo otworzonej restauracyi pod zarządem M. Fleischmanna w wielkiej sali hotelu Belle-vue, przyjmuje się zamówienia na obiady, bankiety, wieczorki i kolacje; jakoteż abonentów na obiady, dla zamkniętych kółek osobne salony. Codziennie koncerta smyczkowe, w niedzielę też i w obiadowych godzinach od 12 do 3 naprzemian wszystkich muzyk wojskowych pod kierownictwem swych kapelmistrzów.

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej praktyce w atelierze dentystycznym bl. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier przy ul. Kopernika 1. 8, I. p.**

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Restauracya Webera

ul. Akademicka 10

W Niedzielę dnia 13. listopada

Koncert obiadowy (smyczkowy)

30-go pułku p.

Wstęp wolny. Początek o godzinie 12 1/2 w południe.

Zaręczyny. Córka znanego właściciela składu papieru we Lwowie p. Maurycego Appermanna, panna Berta Appermann zaręczoną została z p. Otto Loebenstem w Wiedniu nadniu 12 t. m.

Amalia Siegel Maksymilian Stark

z a r ę c z e n i a

Rzeszów.

Lwów.

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **FRYDERYKA PULSA** mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód **Dom handlowo-komisowy S. W. NIEMOJOWSKIEGO i Sp.** Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8., oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych. — **Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.**

Postuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszka. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele w przeddzień kraj. dyr. skar. Korywskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczt i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w przedm. wyzszego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna iac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczyt i zwłok bl. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Sulejańskiej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuicki (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kśm. krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli stauropigialna, wnętrza w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sąmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unita“ Matejki). — Ratusz, na Rynku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśtnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedziele od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unita“ Lubelskiej, usypany na pamiątkę 800-mej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż nily Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśtnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczek (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 10, 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład naredeowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł.

— **Muzeum imienia Działoszyckich** we Lwowie, ulica Teatrna 1. 18.

Taryfa flaków i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 80 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatka, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarzy 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. więcej. Kurs flaka (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatka 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarze 70 ct., w nocy o 10 ct. więcej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5:10 rano, osob. 9:05 rano, posp. 1:30 w pop., osobowy 6:10 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:10 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 3:04 w nocy, posp. 2:15 w południe, osobowy 5:00 popoł., posp. 9:39 wiecz.

Z Czerniowca osob. 6:45 rano, osob. 10:35 rano, posp. 1:50 w południe, osobowy 6:40 popoł., posp. 9:45 wiecz.

Ze Stryja osob. 8:05 rano, osob. 1:40 w pop. osob. 10:30 w nocy, osob. 12:15 w nocy.

Z Sokala osobowy 7:55 rano, osob. 5:55 popołudniu (ostatni i z Belca).

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy. 7:50 rano.

Z Jarosławia osob. 10:45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7:40 rano, osob. 1:01 w pop.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:10 rano, posp. 8:35 rano, osob. 8:50 rano, posp. 2:50 w południe, osob. 6:40 popoł., posp. 10:40 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6:15 rano, osob. 9:53 rano, posp. 2:08 popoł., osob. 11:27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6:05 rano, osob. 10:55 przedpołudniem, posp. 2:40 popoł., osob. 6:30 w pop., osob. 10:05 wiecz.

Do Stryja osob. 5:20 rano, osob. 9:15 przedpoł., osob. 9:00 w pop., osob. 7:00 wiecz.

Do Sokala osob. 9:55 przedpoł., osob. 7:15 wiecz (pierwszy i do Belca).

Do Tarnopola (z Podzamcza) osob. 7:10 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4:55 popoł.

Do Janowa osob. 8:45 rano, osob. 7:44 wiecz.

Fabryka cukrów deserowych i herbatników Jana Höflingera

Lwów, Teatrna 1. 8 (pl. św. Ducha) poleca dobre świeże i zdrowe wyroby cukrowe, przez wszystkich moich łaskawych odbiorców chwalone, po cenach następujących: 3875

- 1/2 klg. cukrów (pomadek) mieszanych z owocami i czekoladkami w pudełku kartonowym . . . 1—
- 1/2 klg. czekoladek naderżanych . . . 1:20
- 1/2 klg. owoców na sposób francuski . . . 1:20
- 1/2 klg. past kandyzowanych jak kijowskie . . . 1:20
- 1/2 klg. karmelków naderżanych, 25 gatunków bez eterów . . . —50
- 1/2 klg. ciastek deserowych (herbatniki), wybór jak nigdzie, 80 gatunków . . . —80

Przyjmuję zamówienia na torty wszelkiego rodzaju, poczynając od 1 zł.

S. MOTYLEWSKI i KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6. (obok hotelu Francuskiego)

połączają;

Koszule męskie po 1:90, 2:25 do 3.

Koszule męskie z kołnierami i manszetami przyszytymi po 2:85 do 3:50.

Kolnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1:20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3:50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, nieiane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcz gumowy i zwykajne palta (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumy francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak pułaresy, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. poczynając.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, nieiane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z cięlejsz skóry, czarne i żółte.

Kalosze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habeli i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.



Pasaż-Hausmana I. Lwowski

„PHOTO-PLASTICON“

W tym tygodniu są do widzenia:

Chiny i Japonia

Wstęp 10 ct.

Herbatę

zbioru majowego

znakomita, przed zakupem wypróbować — poleca jedynie

handel korzenny

Leonarda Soleckiego

Lwów, Batorego 1. 2.

Cena za 1/2 kilo

Congo . . . zł. 1:60

Souchong . . . „ 2—

Melange de London, aromatyczna, dobrze naciągająca . . . 3—

Kaysow, czarna . . . 4—

Sanzińska . . . 4—

Wysiewek herbacianych . . . 1:30

Wysiewek z najlepszej herbat . . . 1:60

Okruchów z herbat . . . 2—

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.

(B. „Impr.“) 3171

Spółnika z kapitałem 20 do 30 tysięcy zł.

przyjęłaby istniejąca spółka do większego przedsiębiorstwa, opartego na pewnych znacznych wykazalnych zyskach. Zgłoszenia uprasza się pod literami **M. S.** 254 poste restante **Rymanów.** 4077

Nasi Czytelnicy mogą otrzymać za 2 zł. 10 ct.

z przesyłką pocztową za 2 zł. 46 ct.

14 tomów dzieł następujących:

Dziecię starego miasta, przez J. I. Kraszewskiego (B. Bolesławite) ze wstępem J. L. Popławskiego, tom 1.

Życie i zasługi Adama Mickiewicza, przez dr. Feliksa Konecznego (z ilustracjami), tom 1.

Pamiętniki kwestarza, przez Ignacego Chodźkę ze wstępem dr. Piotra Chmielowskiego, tomów 2.

Hryhor serdeczny i Jeden z wielu, przez Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża), tomów 2.

Szkice z Anglii, przez Ignacego Maciejowskiego (Sewera), tomów 2.

Nowele z czasów oblężenia Paryża, przez Alfonsa Daudeta, ze wstępem Ant. Potockiego, tom 1.

Częstochowa w obrazach historycznych, przez Ks. Wacława Kapucyna (z ilustracjami), tom 1.

Dziennik podróży i zdarzeń hrabiego Beniowskiego na Syberyi, Azji i Afryce, ze wstępem Antoniego Potockiego, tomów 4.

Adres: „Słowo Polskie“, Lwów, Chorążczyzna 1. 17.

Niestłyszane!

10.000 sztuk krzesel skórzanych



Siedzenie i oparcie sporządzone z prawdziwej wyginatej skóry (nie jest więc naśladowaniem), mościeżnymi gwoździami przybito, najmodniejsze i trwałe, sprzedaje się po niebywałych nigdy cenach, za becen tylko po 6 zł. za sztukę. Cena poprzednia 11 zł. (4068)

W interesie wszystkich czytelników zwracam uwagę, aby obstarunki jak najprędzej nadsyłali, albowiem od ludzkiej pamięci nie nadarzyła się tak korzystna sposobność, by tak wspaniałe krzesła tak za becen nabywano i pewnie się nie nadarzy. Krzesła te są ozdobą dla każdego salonu, i zwracam uwagę na tę korzystną sposobność, szczególnie pensjonatom, hotelom, kawiarniom itd. W razie gdyby się nie nadawały zwracam pieniądze. Wysyłka za pobraniem koleją.

Przy obstarunkach należy podać najbliższą stację kolejową. Zamówienia wysyłać należy do **M. FEITH'A, Wiedeń, II/3** Taborsstrasse 11/B (Adlerhof), dostawcy Stowarzyszenia urzędników austr. kolei państw.

Artystyczny zakład ryglowniczy A. Zigmara

Lwów, Sykstuska 14 wykonuje wszelkie stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie gwawury na złocie i srebrze i drogich kamieniach. Zamówienia z prowincji wykonuje jak najdokładniej — jak najrychlej. (3490)

Nowości w futrzanych toszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach

Maison de Nouveantes Madame Bertha Fiedler

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Wielka oszczędność paliwa!

Wałki elastyczne do zaopatrywania drzwi i okien 3718

Wałki grube do obijania drzwi

Kit i Gips polecają po cenach niskich

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4. obok cukierni Wgo Grossa.

Elegancki Fajeton

tanio do sprzedania. Ul. Kopernika 3, Lwów.

Z rozwoju polskiego teatru.

Antonina Hoffmann.

Napisał Zygmunt Przybylski. Kraków, nakładem G. Gebethnera i Spółki.

Książka ta obejmuje życie teatralne, artystyczne, literackie, dziennikarskie, towarzyskie oraz anegdotyczne wspomnienia epoki między 1858 a 1897 rokiem. 3822

Księgarnia Polska we Lwowie

posiada na składzie najnowszą i z wielkim powodzeniem graną we Lwowie operetkę

Sidney'a Jonesa „GEJSZA“.

Wyciąg fortepianowy złr. 3.—, Potpourri złr. 1:80, Mimoza Walc zł. 1:80, Kuplety „o Jappy“ z polskim tekstem 65 ct. 4067

Katalogi nut bezpłatnie.

LOKOMOBILE 3819

w każdej wielkości

Maszyny i kotły parowe

MOTORY parowe i gazowe poleca w największym wyborze

H. FISCHER

WIEDEŃ, Favoriten Van der Nüll-Gasse Nr. 24. Zastępca dla Galicji i Bukowiny Emanuel Rosenfeld we Lwowie.

Opatentowany i prawnie ochroniony we wszystkich państwach.

„LONGLIFE“

automatyczny przyrząd do odświeżania powietrza w pokojach.

Używany tak w najwyższych jak i obywatelskich sferach

Używany i polecany przez najslawniejszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Przy pomocy powszechnie znanego przyrządu do przewietrzania

„LONGLIFE“

znika każda nieprzyjemna woń, a powietrze jest ustawicznie czyste i przyjemne do oddychania:

w pokojach sypialnych, w pokojach dla chorych, dzieciennych, w biurach, jadalniach, pokojach dla palenia, kłosek etc.

Cena kompletnego przyrządu z białą lub ciemną rurą . . . zł. 3:50

Przyrządy w formie flaszki do fabryk . . . zł. 5—

Przyrządy w formie flaszki do kłosek . . . zł. 1:40

Nabyć można w aptece W-go Dra Zyg. Ruckera i w handlu W-go Bernarda Feina (Grand-Hotel). 4062

Specjalność! „Smell“ z kubkiem, do używania przy codziennym myciu jest według zdania sławnych lekarzy środkiem toaletowym pierwszej klasy.

Cena 1 zł. 50 ct.



Magazyn futer P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12. 2728

poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry, wierzchy do futer itd. — Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

Na sezon jesienny i zimowy

poleca

Magazyn towarów bławatnych

pod firmą: 3813

STANISŁAW BARKO

KRAKÓW — ul. Szewska 1. 1. — KRAKÓW.

najmodniejsze materje wełniane na suknie damskie, barchany białe i kolorowe; sukna, kamgarny i szewioty na ubrania męskie; płótna, sztyrtynki, stołową bieliznę, drelichy, ręczniki i chustki; DYWANY, chodniki, portyery, firanki, kapy, koce i koldry;

bieliznę męską i krawaty w wielkim wyborze — po cenach bardzo niskich. Próbkę na żądanie wysyła odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Najlepszą oliwę do świecenia i kufki poleca
O. T. WINCKLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handel **Wohla**, Lwów, pasaż Hausmana. 3380

Dywan perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska 1. 6. — Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 2955

Bulion odznaczony medalami, z drobiu i zwierząt, po 5 zł., 6 zł., 7-50 i 10 zł. kilo. **Paszet** jak strasburgski z gęsich wątrobek z trufkami, puszką funtowa 2 zł., bez trufki 1 zł. 50 ct. **Koce** na konie z wełny owczej własnej roboty, duże w pasy poszawę z czarnem lub białem z czarnem po 6 zł. 50 ct. sztuka. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeźny. 3978

Kwiaty, liście, bibułka, batyst, roboty zaczęte, wólczyki, jedwabie, kanwy, poleca **Helena Jaworska**, Lwów, ul. św. Szymona. 3992

Kapusta do sprzedania w Snopkowie po 1-20 za 100 klg. 4018

Baczność!

Bajecznie tanio z powodu nowego źródła nabyte:

Rękawiczki dobrego szycia na 4 agrafy 1-10 ct.

Kamasze damskie i dzieciinne od 45 do 1-20 ct.

Ponczochy wełniane damskie i dzieciinne.

Skarpety dla Panów.

Kaftaniki wełniane — poleca handel przyborów do krawiectwa 3883

Kazimierz Domain

Lwów — ulica Halicka 8.

Mianiej niż wszędzie, bo sprzedaje w pomieszkaniu.

Bluzki, halki, bielizna, ubrania dzieciinne, kapelusze damskie i t. d. ul. Halicka 9 drzwi 7.

Także na wyplat. 4039

Ważne dla akuszerki!

Torby kompletne z wszystkimi niezbędnymi przyborami,

odpowiadające w zupełności rozporządzeniu ministerjalnemu, dostać można po cenie

14 zł. tylko w drogueryi E. Schenker, Lwów ul. Słoneczna 1. 15. 4042

Przewieźniewo Duchownym tudzież wielce Szan. P. T.

Urzednikom państwowym i prywatnym, jakoteż wszystkim innym na dobrem stanowisku będącym osobom prywatnym, u-

dzieliemy jak najchętniej przy zakupie dywanów, firanek, i t. d. na konie, portyer, chodników, koców, kolder i różnych przedmiotów dekoracyjnych, ulg w spłatach bez jakiegokolwiek podwyższenia cen. Na

provincję wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco. „Teppichhaus

„Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6 (Pasaż Haus-

mana). 2958

Kupię kasę ogniową z metalu używaną. Zgłoszenia do Biura gazet Olszewskie-

go. 4056

KANARKI prawdziwe harceńskie pilnie w dzień jak i w nocy przy świetle świecące od 4 do 12 złr.

Lwów, ul. Ruska 3, I. piętro (przedtem Rynek 26)

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Nowo otworzony handel towarów żelaznych

Kazimierza Węglowskiego

Lwów, ul. Teatrna 16

poleca wszelkie towary żelazne i stalowe, wyroby nowe,

reparacje wchodzące w zakres ślusarstwa, nożownictwa, wodociągów, studzien, bitych i maszyn do szycia.

Kupuje po najwyższych cenach używane towary żelazne, miedź, i mosiądz. 4014

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zlr. 3-— i 3-50, Sita włosienne poczwórne po zlr. 1-—, 1-30 i 1-60 poleca

PIOTR CHRZASTOWSKI handel żelazny we Lwowie, pl. Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 3995

Rydzę kiszoną w faszczkach 5-kilowych razem z przesyłką pocztową po 1 zł. 80 ct. rozsyła handel towarów korzennych **St. Romanowicz** we Lwowie. 4071

Wanny duże, dzieciinne, nasiadowe i fotelowe, wszelkie naczynia kuchenne najtaniej poleca Feliks Książkiewicz, blacharz, Lwów, Jagiellońska 18. Cenniki na żądanie. 4072.

Portepian w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Zielona 24 dozorca wskaże. 4066

Interesy majątkowe i handlowe.

Do sprzedania lub od wio- sny do wydzierżawienia folwark 300 morgów roli, 6 morgów łąk dobrej gleby w jednym nieprzerwanym kompleksie z obsiewami, dobre budynki. Adresować Tustanów poczta Halicz. 3913

Majątek 780 morgów, go- dzina jazdy z **Bochni**, przy drodze kościół, poczta w miejscu, z bardzo dobrymi budynkami, inwentarzami, zasiewami, korzystnie do nabycia. Cena **125.000 zł.** bank **55.000 zł.** Blizsza wiadomość w Biurze komisowym Wł. Jaworskiego Kraków Grodzka nr. 30. 3996

Poszukuje się kapitału 25.000 zł. na pewną **hipotekę**. Procent 6 do 7 od sta. Oferty „A. X. Z.“ Słowo. 4019

Sklep frontowy w parterze, pokój z kuchnią na II. piętrze, przy ul. Batorego 1. 22 od 15 grudnia 1898 do wynajęcia. 4027

Lasy sosnowe, dębowe, względnie bukowe i grabowe, szukam bez pośrednictwa, placę gotówką. Adres K. Kantor „Słowa Polskiego“. 4036

Majutki ziemskie, realności intratne tanio do sprzedania lub zamiany. Pośrednictwo wykluczone. Adres A. B. Kantor „Słowa Polskiego“. 4037

Parcelacja 150 morgów gruntów, blisko Lwowa, pod bardzo korzystnymi warunkami. Adwokat Białejowski Lwów. 4043

Gospodarstwo mleczne w obrębie miasta Lwowa, dobrze się rentujące, jest zaraz tanio do nabycia. Blizszych informacji udzieli M. Ludwig Lwów; Halicka 14. 4065

Mieszkania i sklepy.

a) Zaofiarowane.

Do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią dla lekarza lub biura, Łyczakowska 3.

W domu pod 1. 3 ul. św. Antoniego są w parterze 2 pokoje a na II. piętrze 3 pokoje z przynależnościami zaraz do wynajęcia. 3989

Kraszewskiego 23 w parterze trzy pokoje z nyzą, przedpokojem i przynależnościami. 4035

8 pokoi, 2 przedpokoje, 2 balkony z wszystkimi przynależnościami. Front od ul. Trzeciego Maja, wchód Kościuszki 1. 5. 4061

2 pokoje z kuchnią do najęcia ul. Koralińska 8. 4064

4 pokoje, kuchnia z kompletnym umeblowaniem zaraz na całą zimę do wynajęcia Brajerowska 3, II. p. 4073

Doniesienia różne.

Kuplety z operetki „Gejsza“. Cena 65 ct., z przesyłką 70 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4082

Pracownia rusznikarska i skład broni

Bolesława Jankowskiego we Lwowie, ulica **Czarneckiego 1. 2**, ma na składzie w różnych systemach **BRON** myśliwską, jak wszelkie przybory. Podgwarancją przyjmuje wszelką reparację. Cenniki gratis i franco. 3937

Zecerów dotychczas jeszcze **nienależących**, jak również należących do Związku drukarskiego, **przestrzega się przed przyjmowaniem kondycji w drukarniach prowincjonalnych** bez poprzedniego porozumienia się z Przewodniczącym Związku. Adres: Drukarnia Wiesnera, Lwów, ul. Akademicka 16. 4049

Do Lank obecny adres: Magistrat VI. Depertament. III. piętro na lewo. 4006

Uskuteczniamy wszelkie przekłady

(tłumaczenia) od najwykleszych do najwykwintniejszych z **polskiego na wszystkie języki obce i odwrotnie**.

Główna Agencja Dzienników i Ogłoszeń **J. Hopcasa i A. Salomonowej** Kraków, pl. Maryacki 2.

500 do 1.000 koron zapłacę za wyrobienie posady pewnej administradora, kasyera lub kontrolora w większym skarbie. Kwalifikacja i rekomendacje jak najlepsze. Dyskretyę poręczam słowem honoru. Zgłoszenia pod J. S. 1. 40 Biuro dzienników Płohna Lwów. 4033

NOWOŚĆ!

Edmund Gergowicz.

„ISKRY“ 4084

Nowele i szkice, do nabycia w księgarniach we Lwowie. Cena 1 korona.

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Mężczyzna w sile wieku poszukuje posady zaufanej jako kasyer lub podobnej. Zadowolony się mierną płacą i może w razie potrzeby dać zabezpieczenie na kamienicy. Blizsza wiadomość w handlu M. Weina pl. Trybunalski 1. 4013

Emerytowany profesor gimnazjalny, rutynowany pedagog, przygotowujący uczniów do egzaminów gimnazjalnych, wstępnych lub prywatnych, poszukuje zajęcia w domach arystokratycznych na wsi. Wiadomość Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9. 4023

Poszukuje posady w większym majątku uzdolniony rymarz-siodlarz-lakiernik, wysłużywszy przy kawalerii 10 lat, w wieku 38 lat, żonaty. P.-r. Wojniłowski J. R. 4038

Magister farmacji poszukuje natychmiast posady pod bardzo skromnymi warunkami. Kurzer pl. Maryi Snieżnej 5. 4041

Osoba umiejająca szyć, haftować, znająca się na gospodarstwie, poszukuje umieszczenia. Adres ul. Wąłowa 1. 6 Modrawy. 4050

Mężczyzna lat 30, poszukuje miejsca jako kantarzysta lub reprezentacji jakiej firmy. Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego. Chlubne świadectwa. Oferty pod „Syryusz“ p.-r. Główna poczta. 4052

Osoba w średnim wieku umiejająca szyć białą bieliznę i suknie, mogącą zastąpić także panią, poszukuje posady w miejscu. Adres Łyczaków 1. 15 sklep z pieczywem. 4051

Magister farmacji poszukuje posady. Blizsza wiadomość: Apteka pod „Opatrnością“ Brody. 4063

Emeryt przyjmie za **gab inną posadę. Wymagania skromne**. P.-r. **M. H. Lwów**. 4075

Nauczycielka z maturą i kwalifikacją z odnaczeniem i odbytą praktyką, poszukuje lekcyi we Lwowie. Przygotowuje także prywatnie do wszystkich klas. Zgłoszenia W. Sz. Administracya „Słowa“.

Wdowa w starszym wieku, emerytka, poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Post-rest. „L. 500“ Lwów.

Były urzędnik mogący złożyć kaucję, poszukuje zajęcia. P.-r. „L. 450“ Lwów.

Urzędnik poszukuje zajęcia po za godzinami biurowymi. P.-r. „A. W.“ Lwów.

PANIENKA inteligentna poszukuje **miejsca do sklepu**. Wiadom.: ul. Kościopalni 1. 3, drzwi nr. 4, parter.

Osoba uzdolniona w szyciu bielizny i hafcie poszukuje zajęcia. Zamarstynowska 40 M. Nowicki, stolarz.

Rutynowany słuchacz praw poszukuje zajęcia biurowego. Adres J. G. Lwów Uniwersytet.

Osoba intel. poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi, lub do zarządu domem. „A. K. 20“ post-rest., Lwów.

Ślusarz elektro-mechanik poszukuje zaraz zajęcia. Zgłoszenia pod J. C. p.-r. Lwów.

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie i krawiectwie poszukuje miejsca. Ul. Bogusławskiego 3, I. p.

Nauczycielka mogąca się wykazać świadectwami, poszukuje miejsca. H. p.-r. Jezupol.

Inteligentna wolna osoba przyjmie zarząd domu. Lola p.-r. Przemysł.

Uzdolniony rysownik techniczny może być przy budowie dróg i kolei jak aufseher. Adres „rysownik“ Hotel Wiedeński.

Egzaminowany buchalter, władający jęz. polsk., niem., czesk. i rusk. poszukuje posady. A. B. C. p.-r. Tarnopol.

Egzaminowany leśniczy, rozumiejący się na wszelkiego rodzaju budownictwie poszukuje posady. X. Y. Z. p.-r. Tarnopol.

b) Zaofiarowane.

Poszukuje się panią przyzwoitą do bufetu śniadaniowego. Język polski i niemiecki. Odpowiednia kaucja. Odpisy świadectw z fotografią w Biurze dzienników C. Haliczera w Tarnopolu. Blizsze szczegóły listownie. 4007

Skład papieru i galanterii St. Rutkowskiego w Stanisławowie poszukuje praktykanta. 4069

Wychowanie i nauka.

Praksesta z Sozańskich

Stengel

Rynek 8, I. p.

Powróciwszy do Lwowa rozpoczyna w tych dniach zapisy do swej szkoły, oraz **lekcyje tańców**. Kurs trwa do 30 czerwca. — Pierwszy wieczór tańczący 16 bm. tj. w niedzielę.

Udzielam lekcyi gry na fortepianie. Zgłoszenia ul. pod Dębem 18, filia pocztowa. 3994

Rodowita Francuzka udziela lekcyi języka francuskiego i konwersacyi w godzinach przed i popołudniowych. Uprzejme zgłoszenia uprasza się poste restante pod M. B. główny urząd pocztowy Lwów. 4070

PANIENKA z ukończoną 8-mą klasą, z dobrimi świadectwami, udziela lekcyi dla panienek szkół średnich. H. S. „Słowo Polskie“.

Uczeń I. roku semin. naucz. poszukuje lekcyi. Zgłoszenia S. D. T. poste-restante Lwów.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyi fortepianu i śpiewu po 4 zlr. mies. Plac Krakowski 7, III. p., drzwi 8.

Nauczycielka posiadająca języki niemiecki, francuski i angielski, poszukuje lekcyi. A. S. do Administ. „Słowa“.

Lekcyj GRY na CYTRZE i fortepianie udziela tania panienka, posiadająca dobrą szkołę, u siebie w domu lub uczących się. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego 1. 4 (w parterze).

Wielki krach!



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i s.a. jego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych-widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,

6 łyżek z ameryk. patent. srebra,

12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,

1 chochla z ameryk. patent. srebra,

1 chochelka z ameryk. patent. srebra,

2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,

6 angielskich podków Wiktorii,

2 wspaniałe świeczniki,

1 sitko,

1 rozsypywacz cukru,

44 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 44 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści posobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniałe

podarki ślubne i okolicznościowe, jak niemniej dla **każdego domostwa**.

Dostać można **tylko** pod adresem:

A. HIRSCHBERG's

Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent Silberwarenfabriken

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Posylikę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posylikę.

Lubaczów, Galicya. Babie, kapitan.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

(dom naftowy, gdzie *Słowo Polskie*.)

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.

2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.

3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. 3664

Kupujemy cokolwiek wytwarza!

Na sezon obecny

SUKNA z Żywca, Sławuty i Leszniowa

BURKI podróżne i **Kurtki**

KOCE na łóżka

DERY na wózki i konie

Mundurki szkolne

Barchany białe i kolorowe

Piótna i bielizna stołowa

Makaty z Buczacza

Serdaki damskie, męskie i dzieciinne

Haweloki sokolskie

Krawaty, rękawice

Meble bambusowe 3968

Kożuchy i **Kufry** podróżne

poleca

BAZAR KRAJOWY

Kraj. Związku przemysłowego

we Lwowie, ulica Trzeciego Maja liczba 5.

Ceny niskie, towar doborowy!

POWIETRZE lasów IGLASTYCH w POKOJU
otrzymuje się przez rozpylanie
KADZIDŁA SOSNOWEGO

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane
własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powie-
trze mieszkań w wysokim stopniu.
Flaszka 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Ha-
licka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniow-
ce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

Plomby ołowiane
Płyty
i Rury cynowe

poleca

po najtańszych cenach

W. Czopp

najstarszy galicyjski skład farb
pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

Cognac

Maison Fondée en 1847

Lucien Foucauld & Co

COGNAC.

Generalny zastępca:

A. P. Schulz, Lwów.

Sprzedaż detaliczna:

Albert Szkowron, Lwów.

CrabAppleBlossoms
Lieblicher Parfum.
CROWN PERFUMERY

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we
wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Alfa-Separator

kompletne

urządzenia mleczarni.

Sławne w całym świecie
centryfugi mleczarskie

Alfa-Laval

Konwie transportowe

ALFA

najnowszej konstrukcji
z blachy stalowej.

ALFA - SEPARATOR

WIEN

I. Schwarzenbergstr. 3.

Mleczarnia w ruchu na
wystawie jubileuszowej.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

CZAPKI sukienne i fu-
trzone,
KAPELUSZE filcowe i
lodenowe,
BUTY i BERLACZE
do polowania, wyrobu kra-
jowego,
KALOSZE petersburskie

poleca 4009

KAZIMIERZ BIELCZYK

Lwów, ul. Halicka 1. 21.

Cennik ilustrowany
na żądanie gratis i franco.

HERBATA

Marka ochronna



rzeczywiście chiń-
ska przez Rosję
sprowadzana o wy-
bornym smaku, 4
wysmienione gatun-
ki, — Pakiet 125
gramów:

Nektar książę-
cy ct. 55
Perla Chin ct. 75
Bukiet królew-
ski zł. 1—
Kwiat cesar-
ski zł. 1.25

Także wyborny **RUM** i wysmienity
KONIAK prawdziwy francuski w 3
gatunkach 3815

Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunańska.

Dla gorzelni!

Węże gumowe, 3719
Pierścienie gumowe,
Szkła do wodowskazów,
Płyty gumowe i asbestowe,
Sznury gumowe i asbestowe,
Pakunki federweissowe i tojowe,
Pokost, Minium, Bleiweis,
Kenopie, Kłaki, Bawełna do czy-
szczenia,
Szczotki do kadzi,
Latarnie gospodarskie na oliwę,
naftę, Pyrolinę i świece,
Pyrolinę,
Palniki i knoty do Pyroliny,
Dwusiarczany wapniowy,
Pochodnie naftowe i smołowe.
Oliwę do maszyn, Pasy, itp.
polecają po cenach najniższych

Friedrich Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4.
obok cukierni Wgo Grossa.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego poleca **HANDEL**
WŁADYSŁAWA 3292
ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej 1.40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najl. 2.50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakow. 3.50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatów. 1.20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9—

BARCHANY
kolorowe i białe w wielkim wyborze po
niskich cenach — poleca **HANDEL** płó-
cien, bielizny stołowej, bielizny męskiej
i pościeli
ANTONI GUDIENS
Hotel Europejski, plac Maryacki.
Próbki na żądanie franco.

Odnaczone
32 medalami.
Wydane dlatego tanie!
Uznany
najlepszy gatunek!

Do P. T. właścicieli koni!
Jeżeli Wielmożny Pan
zamierza dobre i tanie de-
ry na konie kupić, ze-
chee Wielmożny Pan udać
się do składni dywanów
„Au Louvre”, Lwów,
Sykstuska 1. 6. Tamże
znajdzie Wielmożny Pan
ogromny wybór der po
zdumiewająco niskich ce-
nach. — Na prowinyę wy-
syłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki
gratis i franco. 2959

NA SEZON! NA SEZON!

otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy w wielkim
wyborze po cenach nader niskich:

Rogózki kokosowe szczotkowe i plecione
w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe.
Chodniki gumowe.
**Chodniki ceratowe i lino-
leum.**
Przedściółki ceratowe i
linoleum przed umywal-
nie i pod stoły jadalne.
Maty japońskie.
Ceraty na stoły i meble.

Proszki, Pasty do czyszczenia metali, mydło, kro-
chmal, farbki, sodę, świece stearynowe Apollo, lampki
stearynowe w blaszkach na groby itp. itp. 3578

J. FRIEDRICH i A. BEACOCK
we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

WIELKĄ Wypożyczalnię Nowości Muzycznych
Abonament z premią 6 kawałków: rocznie 14 zł., półrocznie 7 zł., kwart. 4 zł., miesięcz. 1.50 ct. — Abonent otrzymuje za całkowitą kwotę nuty.
Abonament bez premii 6 kawałków: rocznie 6 zł., półr. 3 zł. 50 ct., kwart. 2 zł., mies. 70 ct.
Abonament bez premii 4 kawałki: rocznie 4 zł. 50 ct., półr. 2 zł. 50 ct., kwart. 1 zł. 40 ct., mies. 50 ct.
polecą
Księgarnia Polska
plac Maryacki 1. 11.

Filipa Neusteina
poczekrzona
przeczyszczające pigułki

sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane
jako lekko oczyszczający i rozwalniający środek,
nie przeszkadza trawieniu, i są zupełnie nieszkodliwe.
Stodczy tych pigulek sprawia, że je nawet dzieci chętnie
zażywają.

Pudełeczko z 15 pigułkami kosztuje 15 ct., rolka
z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigulek kosztuje tylko
1 zł. w. a. 3689

Należy żądać „Filipa Neusteina
oczyszczających pigu-
lek”. Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy ka-
żde pudełko ma na spodzie naszą protokoło-
waną markę „św. Leopolda” wyciśniętą czer-
wono-czarnym drukiem. Nasze protokołowane
pudełko, wskazówki użycia i opakowania mu-
szą być opatrzone naszym podpisem „Filip
Neustein, aptekarz”.

Apteka FILIPA NEUSTEINA

pod „św. Leopoldem”, Wiedeń I., Plankengasse 6.

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha i we
wszystkich aptekach.